Duża kasa na inwestycje w placówki oświatowe i turystykę

strona 16

Danuta Błażejczyk w karnawałowym koncercie

Fot.Marek Pietrzela

strona 9

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

21 - 27 stycznia 2025 r. ■ nr 3 (845) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Trudno o prom, łatwiej o wieżę widokową

Atrakcja turystyczna w Gnojnie.

STR. 4

Wraca cenzura?

„Lepiej, by wyborcy nie wiedzieli, co mówią radni”

- Radni z ugrupowania prezydenta zabiegają o zlikwidowanie transmisji z posiedzeń komisji Rady Miasta.
- Bo „na komisjach może dochodzić do utarczek, które niekoniecznie musiałyby wychodzić na światło dzienne”.

STR. 5

Andrzej Czapski, Klub Prezydenta Michała Litwiniuka

Henryk Grodecki, radny PiS

Fot.Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Groził pistoletem pneumatycznym. Bo kierowca zatrąbił

Fot.Joanna Niećko

STR. 5

Ella, Ukrainka mieszkająca w Białej, opowiada o wojnie

STR. R4-R5

Nastolatkowie poszarpali się o e-papierosa

STR. 4

Ranking „Perspektywy”. Nasze szkoły głównie na tarczy

- Tylko cztery nasze licea zdobyły znak jakości: jedno srebrną tarczę i trzy brązową.
- Kilka szkół nawet nie miało szans wejść do zestawień.

Jeden z większych sukcesów: Wiktoria Kamińska, uczennica klasy 2G w I LO im. J.I. Kraszewskiego, uplasowała się na trzecim miejscu w województwie w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Społeczeństwie. Awansowała do etapu centralnego

STR. 3

Terespol. Festiwal kolęd na wschodnią nutę

STR. 24

Krok od tragedii. Ojciec i syn w szpitalu

STR. 3

R E K L A M A

N 670 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506

BIA

eprasa.pl a933e47072

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski, e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

CYTAT TYGODNIA

„Wieża ma mieć wysokość 20 m, a na poziomie 16,5 m zostanie wykonana platforma do oglądania panoramy nie tylko brzegów podlaskiej gminy Mielnik i naszej, ale także w oddali Białorusi..."

- wójt gm. Konstantynów, Romuald Murawski

Czytaj na str. 4

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Co z tą zimą? Dużo macie śniegu? (12 stycznia)

Fot. Czyżewska Iwona

Piotr:
Ludzie, ledwo przyprószone pola, a wy sondaże publikujecie. Rada dla dzisiejszych 30-latków: popytajcie rodziców, jakie wtedy były zimy i mróz -38, a śniegu na 1 m.

Waldemar:
Ludzie, u nas w regionie to ledwo co pola przykryte. I wielki atak zimy. Zimy to były. Mogłyby wrócić. Ludzie by oszaleli.

Dorota:
Brak śniegu, gm. Sosnówka

Elżbieta:
Leśna Podlaska, godz. 8. - 0,5°C, śniegu max. 2 cm. Nie ma dramatu.

Damian:
Rokitno... słabo z tym śniegiem... ledwo się zabieliło.

Iwona:
Pola przypudrowane jak cukrem pudrem. Na szosie rozjeżdżone. Spokojnie.

Aneta:
Gmina Kodeń. Śniegu jak na lekarstwo.

w

CO, GDZIE, KIEDY?

W POLECAMY!!!

STYCZEŃ 23 CZWARTEK
23 stycznia (czwartek). Wernisaż wystawy „Twarze ZAiKS-u". Godz. 18, Bialska Galeria Fotografii, ul. Krótka 1, Biała Podlaska.

STYCZEŃ 25 SOBOTA
25 stycznia (sobota), Złota Noc Karnawałowa z Młodzieżowymi Drużynami Pożarniczymi. Godzina 18, sala widowiskowa Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

STYCZEŃ 26 NIEDZIELA
26 stycznia (niedziela). Spotkanie z Adamem Krasuskim, fotografem, członkiem Grupy Twórczej Fotogram. Godz. 15, Bialska Galeria Fotografii, ul. Krótka 1.

STYCZEŃ 26 NIEDZIELA
26 stycznia (niedziela), XIII Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek „Śpiewajmy Dziecinie". Godzina 12, Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach, ul. Szkolna 18a.

STYCZEŃ 26 NIEDZIELA
26 stycznia (niedziela). 32. Prezentacje „Za kolędę dziękujemy" w Konstantynowie. Godzina: 13, Hala Sportowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ulicy Nowej 2.

LUTY 2 NIEDZIELA
2 lutego (niedziela), I Zlot Morsów w gminie Biała Podlaska. Stanica Porosiuki, godz. 12.30.

LUTY 16 NIEDZIELA
16 lutego (niedziela), kabaret „Ani mru mru" w najnowszym programie „Mniej więcej". Godz. 16 i 19. Akademia Bialska - aula widowiskowa.

MARZEC 9 NIEDZIELA
9 marca (niedziela), Być kobietą, Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz oraz Warsaw String Quartet. Sala Widowiskowa, ul. Brzeska 41. Bilety: 120 zł.

P

21 stycznia,
godz. 8.00 - 14.00, **Międzyrzec Podlaski ST 93 Jelnicka 2**
godz. 8.45 - 11.45, **Dębów (1)**
godz. 11.00 - 14.00, **Dębów (2)**
godz. 13.30 - 16.30, **Pogorzelec (3)**

22 stycznia,
godz. 7.00 - 15.00, **Huszcza (7)**
godz. 8.00 - 15.00, **Pratulin (1)**
godz. 8.30 - 13.30, **Korczówka Kol. (3)**
godz. 8.45 - 11.45, **Czeputka (2)**
godz. 11.00 - 14.00, **Motwica (3)**
godz. 13.30 - 16.30, **Rozwadówka (9)**

23 stycznia,
godz. 8.00 - 15.00, **Dobryń Mały**
godz. 8.00 - 11.00, **Jagodnica**
godz. 8.30 - 14.30, **Kobylany ul. Zielone Wzgórza**
godz. 10.00 - 12.00, **ST Terebela 4**
godz. 12.00 - 15.00, **Witulin (5)**
godz. 13.30 - 16.30, **Czeputka (3)**

24 stycznia,
godz. 8.00 - 15.00, **ST Worgule 1**
godz. 8.45 - 11.45, **Sosnówka (6)**
godz. 11.00 - 14.00, **Sosnówka (1)**
godz. 12.00 - 15.00, **ST Worgule 2**
godz. 13.30 - 16.30, **Sosnówka (3)**

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Sezon na knebelki

W polityce świat się zmienia szybciej niż pogoda. Nawet w lokalnej. A pogoda też kaprysi. W dodatku wiatry coraz silniej wieją z Warszawy, także przywiewają agresję i wirusa progresywnej rewolucji...

W stolicy karnawał na całego, przebieranka dzień po dniu. Nie wiadomo, czy jutro blondyni będą szatynami, a rudzi łysymi. Przemiana goni przemianę, kampania wymusza taktykę kameleonów. Topory uniesione w górze, a po kilku sekundach szybko wyrzucone w internet pędzą w stronę wrogów (czytaj opozycji). Ten klimat przenosi się też na prowincję.

Zdumiewające, że wraz z przygotowaniami zdominowanej przez PO koalicji rządowej i parlamentarnej do wprowadzenia cenzury i blokowania mediów społecznościowych, także panujące w bialskim samorządzie ugrupowanie prezydenta Michała Litwiniuka (PO) wystąpiło o zaprzestanie transmitowania obrad komisji Rady Miasta.

Jednym z argumentów są oszczędności. Przy budżecie Białej Podlaskiej po stronie wydatków 687 867 304,88 zł, zysk na rezygnacji z transmisji komisyjnych może wynieść aż 3 tys. zł miesięcznie! Jest to zatem pretekst. Chodzi po prostu o knebelek dla opozycji.

Wiadomo, że kiedy na kameralnym posiedzeniu, w niewielkim gronie, jest kamera, to cześć radnych z mniejszości lubi zadać niewygodne pytania władzy, szuka dziury w całym i jeszcze później wytyka brak merytorycznej odpowiedzi... Najlepiej byłoby niewygodnych izolować, ale nie ma nawet pretekstu.

Można się dziwić panującym z klubu radnych „Komitetu Wyborczego Wyborców Michał Litwiniuk". Mają przecież aż 12 głosów w 23-osobowej radzie, zagarnęli nawet funkcje wszystkich przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji. W tej kadencji opozycja jest najczęściej potulna i skłonna do jednogłośności. Władzy marzy się jednak jednomyślność. Nie patrzy na koszty wizerunkowe likwidowania jawności i transparentności obrad komisji. Nie zwraca uwagi na symboliczne wykluczenie części mieszkańców.

Potulni nie organizują, jak to było przed kilkoma laty z ich przeciwnikami, manifestacji w obronie demokracji, „wolnych mediów" i błędnego zapisu „KON-STY-TUC-JA".

- Wygraliśmy! Presja ma sens! Wspólnie z rodzicami z całej Polski, w tym z naszej Białej Podlaskiej, zrobiliśmy coś wielkiego! - wykrzyknął na swoim facebookowym profilu poseł Dariusz Stefaniuk, przypominając swój udział w bialskiej manifestacji przeciw deprawacji. Radośnie przyjął wycofanie się minister edukacji (w Konstytucji nie ma żadnej „ministerki"...) i aktywistki feministycznej Barbary Nowackiej z wprowadzenia edukacji zdrowotnej jako przedmiotu obowiązkowego.

Niektórzy internauci jednak chłodzą entuzjazm parlamentarzysty, zapowiadając, że po wyborach może się zmienić decyzja szefowej resortu...

Marian Empi

PODPATRZONE

Najlepsze, bo międzyrzeckie!

Dobre jest nie tylko hasło „Dobre, bo bialskie", w bialskim powiecie ciągle bywa istotne też powiedzenie „Najlepsze, bo międzyrzeckie".

Potwierdzić to mogą siedzący w pierwszym rzędzie reprezentanci ziemi międzyrzeckiej podczas bialskiej gali: były poseł, a nawet b. wicemarszałek Sejmu RP Jerzy Franciszek Stefaniuk i po lewej od niego wicestarosta bialski Artur Grzyb. Za nimi po lewej siedzą goście - przedstawiciele niemieckiego powiatu Oberhavel i po prawej ukraińskiego rejonu samborskiego. Starosta bialski Mariusz Filipiuk jest też z ziemi międzyrzecko-drelowskiej.

(Pim)

Fot. Marek Pietrzela

Podczas noworocznej gali powiatu bialskiego

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl a933e47072

Daleko od liderów rankingu „Perspektywy”

Nasze szkoły głównie na tarczy

W bialskich powiatach grodzkim i ziemskim w popularnym krajowym Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2025 najlepiej wypadło I LO im. Józefa Kraszewskiego i Technikum z Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza. Część naszych szkół ponadpodstawowych znalazła się jednak w dużej grupie poza miejscem 1000. (licea) i poza 500. technika!

Fot. I LO im. J. I. Kraszewskiego (FB)

Uczennica klasy 2G w I LO im. J.I. Kraszewskiego Wiktoria Kamińska wzięła udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Społeczeństwie (etap okręgowy). Spośród czterystu uczestników z całej Polski, reprezentantka bialskiej szkoły uplasowała się na trzecim miejscu w województwie lubelskim, tym samym awansując do etapu centralnego Olimpiady. Uczennicę przygotował mgr Jarosław Radecki

Tylko cztery nasze licea zdobyły znak jakości: jedno srebrną tarczę i trzy brązową. Kilka szkół nawet nie miało szans wejść do tych zestawień.

Najwyższą pozycję w rankingu liceów, spośród naszych szkół zajął popularny Kraszak z Białej Podlaskiej. Uplasował się na 12. miejscu w województwie i aż 267. w kraju i zdobył znak srebrnej tarczy.

Ireneusz Szubarczyk, dyrektor bialskiego I LO im. Józefa I. Kraszewskiego, nie ukrywa satysfakcji.

– Powinniśmy się cieszyć z tego sukcesu. Kiedy zobaczyłem wyniki rankingu rano, zrobiło mi się lżej na duszy i ze szczęścia trochę zakręciła się łezka. Tu się konkuruje z najlepszymi. Nasze rezultaty są wynikiem tego, że o sukcesy uczniów stara się znaczna część grona nauczycielskiego, wielu rodziców i oczywiście młodzież – mówi dyrektor.

Jedni w dół, inni w górę

Na 26. miejscu w woj. lubelskim sklasyfikowane zostało bialskie Katolickie LO im. Cypriana Norwida, które od kilku lat spada w rankingu, przed trzema laty było nawet 239. w kraju, a obecnie dopiero na 545.

Odwrotnie jest z 33. w województwie II LO im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej, które z 840. pozycji w kraju wspięło się na 637. Podobnie w górę idzie w zestawieniu międzyrzeckie LO im. gen. Władysława Sikorskiego, zajmując miejsca 43. w województwie i 817. w kraju.

Już bez znaku jakościowego i na określanej wspólnej krajowej pozycji 1000 + znalazły się: na 51. lokacie w woj. lubelskim bialskie IV LO im. Stanisława Staszica oraz na sąsiednim miejscu, czyli 52. w Lubelskiem, tajemnicze Niepubliczne LO, po raz pierwszy notowane w tym rankingu. W Białej Podlaskiej nie ma liceum o takiej nazwie, a zagadka może dotyczyć trzech szkół niepublicznych...

Wykaz liceów z naszych powiatów zamyka na 62. pozycji wojewódzkiej „Akademickie LO w Terespolu Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej”. Już przed kilkoma laty jednak PSW zmieniła nazwę na Akademia Bialska...

Mizeria techników

Żadne z naszych techników nie otrzymało znaku jakości i nie awansowało w zestawieniu „Perspektyw”. Najlepiej wypadło Technikum z Zespołu Szkół im. A. Naruszewicza z Janowa Podlaskiego. Podobnie jak inne nasze szkoły tego typu, zostało sklasyfikowane na liście krajowej na pozycji 500+ (czyli poniżej 500.), a na wojewódzkiej 25.

– Niestety, pozostajemy bez tarczy. Dobrze wypadł u nas egzamin praktyczny z przedmiotów zawodowych na maturze, co prawdopodobnie pomogło uplasować się lepiej od naszych sąsiadów – powiedziała nam Urszula Majewska-Chilkiewicz, wicedyrektor tego zespołu.

Na 27. pozycji w Lubelskiem znalazło się bialskie Technikum nr 1 (ZSZ nr 1 im. KEN), które spada od dwóch lat w rankingu, a na 49. sklasyfikowano Technikum nr 2 (ZSZ nr 2) w Białej Podlaskiej, zaś na przedostatniej w naszym województwie, czyli 58 – Technikum (ZS im. Wł. S. Reymonta) z Małaszewicz.

Jeden z dyrektorów powiedział nam, że zupełnie nie zwraca uwagi na stresujące nauczycieli rankingi. Do jego szkoły przychodzi wielu uczniów, którzy nie byli orłami w podstawówkach. Żaden cud nie przemieni ich w geniuszy, jednak szkoła daje szansę na znalezienie pracy i dalszej kariery. Jako przykład sukcesu rankingowego wskazał ten rozmówca pewną niewielką szkołę, w której uczyło się kilkoro utalentowanych dzieci dyrektora i przez lata zostawało laureatami olimpiad. Tak to osobisty sukces nauczyciela napędzał prestiż szkoły w rankingach...

Marek Pietrzela

Fot. I LO im. J. I. Kraszewskiego (FB)

Ireneusz Szubarczyk,
dyrektor I LO im. Józefa I. Kraszewskiego

Zdali wszyscy maturzyści

Największym naszym sukcesem jest to, że wszyscy ubiegłoroczni maturzyści zdali maturę. To przełożyło się na wynik w rankingu. Jestem wdzięczny całemu gronu nauczycielskiemu i personelowi. A nasza szkoła jest duża, uczy się w niej prawie 800 licealistów. Rokrocznie też uczniowie biorą udział w olimpiadach i niektórzy zostają laureatami.

Kryteria oceny w rankingu

Zgodnie z postanowieniem Kapituły, licea ogólnokształcące zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów. Są to: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane z protokołów komitetów głównych olimpiad, zestawienia okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) z wynikami matur z przedmiotów obowiązkowych i przedmiotów dodatkowych oraz dane Systemu Informacji Oświatowej.
Przy zestawieniu rankingu techników ponadto wykorzystano wyniki egzaminu zawodowego.
Na podstawie Perspektywy.pl

Żadne z naszych techników nie otrzymało znaku jakości i nie awansowało w zestawieniu „Perspektyw”

Analiza wyników 2665 szkół

W 27. edycji Rankingu Liceów i Techników twórcy zestawienia analizowali wyniki 1430 liceów ogólnokształcących (spośród 2187) i 1235 techników (spośród 1743), które spełniły kryterium wejścia do rankingu (szkoły, w których maturę w maju 2024 r. zdawało minimum 12 maturzystów oraz w których wyniki średnie z egzaminów obowiązkowych z języka polskiego i matematyki były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej).

Mogło dojść do tragedii na drodze. Ojciec i syn w szpitalu

Biała Podlaska:

Kierujący osobowym Oplem 56-latek wjechał w dwóch pieszych przechodzących przez oznakowane przejście. 37-latek oraz jego 9-letni syn trafili do szpitala.

Fot. KMP Biała Podlaska

Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa pieszym

Do zdarzenia doszło we wtorek, 14 stycznia na ul. Armii Krajowej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że kierujący Oplem 56-latek potrącił dwie osoby przechodzące przez przejście dla pieszych. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa pieszym - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

W wyniku zdarzenia 37-latek wraz ze swoim 9-letnim synem trafili do szpitala. Ich obrażenia nie okazały się groźne. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

Joanna Niećko

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl a933e47072

Kapryśny Bug będzie podziwiany...

Trudno o prom, łatwiej o wieżę widokową

Konstantynów wyróżniony powiatowym tytułem „Gmina – Lider Samorządności" przygotowuje budowę wieży widokowej nad Bugiem w Gnojnie.

Fot.Marek Pietrzela

Widok Bugu z Gnojna. Z wysokości ponad 48 metrów z wieży panorama będzie wyjątkowo rozległa...

Fot.Marek Pietrzela

Wójt Romuald Murawski ze statuetką „Dobre, bo Bialskie" i przedstawiciele konstantynowskiej Rady Gminy podczas otrzymywania od starosty powiatowej nagrody „Gmina – Lider Samorządności"

590 000

- tyle złotych na budowę wieży widokowej ma trafić od wojewody lubelskiego z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021-2027

– Wyróżnienie naszej gminy nobilituje i zobowiązuje nas do wcielania w życie wielu pomysłów i pozyskiwania dotacji na inwestycje. Cieszymy się, że otrzymana statuetka „Dobre, bo Bialskie" dowartościowuje naszą działalność. Praca w samorządzie nie należy do łatwych, ale jest satysfakcjonująca, bo służy dobru mieszkańców – powiedział nam wójt Romuald Murawski.

Dodał, że jest zadowolony ze zrealizowanych w minionym roku inwestycji drogowych i w dziedzinie kultury.

– Bardzo fajną rzeczą będzie budowa w obecnym roku wieży widokowej w Gnojnie przy zakolu Bugu. Stanie na skarpie wznoszącej się na 32 m. Sama wieża ma mieć wysokość 20 m, a na poziomie 16,5 m zostanie wykonana platforma do oglądania panoramy nie tylko brzegów podlaskiej gminy Mielnik i naszej, ale także w oddali Białorusi – ujawnił wójt.

Dodał, iż na tę inwestycję ma trafić 590 tys. zł od wojewody lubelskiego z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021–2027. Cała inwestycja będzie kosztować ok. 800 tys. zł wraz z wiatą wypoczynkową i miejscami parkingowymi oraz krótką ścieżką nad Bugiem.

Niestety, nie wszystkie śmiałe plany można wykonać. Wójt Romuald Murawski poinformował nas, że właśnie w ubiegłą środę podczas rozmów z wójtem podlaskiej gminy Mielnik ustalili, iż muszą zrezygnować z planu budowy przeprawy promowej przez rzekę Bug pomiędzy Gnojnem i Niemirowem. To przedsięwzięcie zostało nawet w 2024 r. wstępnie ujęte w Gminnym Programie Rewitalizacji Gminy Konstantynów na lata 2022–2030. Miało pozwolić na połączenie „przerwanego" w tym miejscu szlaku rowerowego Green Velo, co przełożyć się powinno na znaczny wzrost ruchu turystycznego na obszarze Podlasia i południowego Podlasia.

– Przeważyły o tym pesymistyczne prognozy co do możliwości pływania w tym miejscu promu ze względu na niski tam poziom wody w rzece. Przed kilkoma laty z tego powodu przestał pływać poprzedni prom. Nie ma co inwestować w to następnych dotacji – wyjaśnił wójt.

Marek Pietrzela

Zanim przyśpieszą międzynarodowe pociągi

Konsultacje o wybudowaniu wiaduktu

W szybkim tempie trwają przygotowania do przyszłej budowy bezkolizyjnego skrzyżowania z linią kolejową na przedłużeniu al. Jana Pawła II. Wiąże się to z projektem likwidacji kolizyjnych przejazdów na terenie miasta Biała Podlaska, m.in. w obrębie skrzyżowań kolejowo-drogowych.

Niedawno prezydent Michał Litwiniuk wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych, dotyczących m.in. lokalizacji nowego przejazdu kolejowego w Białej Podlaskiej oraz rozwiązań służących zwiększeniu bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego w obrębie skrzyżowań kolejowo-drogowych.

- Następuje to w związku z przygotowaniem koncepcji programowo-przestrzennej niezbędnej do naboru wniosków przez PKP PLK SA na dofinansowanie zadania w ramach programu pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe" - wyjaśnia prezydent. Wyjaśnia, iż zakres projektu obejmuje:

1) budowę bezkolizyjnego skrzyżowania z linią kolejową na przedłużeniu Al. Jana Pawła II;

2) przebudowę istniejącego skrzyżowania kolejowo-drogowego na ul. Łomaskiej w postaci

przejazdu strzeżonego na tunel dla pieszych i rowerzystów;

3) likwidację przejazdu niestrzeżonego w ciągu drogi gminnej nr 113208L;

4) budowę nowego odcinka al. Jana Pawła II od skrzyżowania z ul. Tadeusza Kościuszki

do przejazdu kolejowego;

5) budowę nowej drogi łączącej nowy przejazd z ul. Podleśną;

6) budowę skrzyżowania typu rondo na skrzyżowaniu ul. Łomaskiej z ul. Podleśną

oraz projektowaną drogą dojazdową do tunelu, wraz z infrastrukturą towarzyszącą;

7) budowę dróg dla pieszych oraz dróg dla rowerów.

Konsultacje są prowadzone do końca stycznia w formie ankiety, która znajdzie się w wersji elektronicznej na stronie internetowej Gminy Miejskiej Biała Podlaska pod adresem: https://um.bialapodlaska.pl, a w wersji papierowej w Urzędzie Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 w Białej Podlaskiej. Udział w ankiecie jest anonimowy.

Konsultacje nastąpią także poprzez zorganizowane spotkanie z zainteresowanymi osobami 27 stycznia o godzinie 15 w sali 102 Urzędu Miasta. Sprawozdanie z konsultacji zostanie zamieszczone na stronach internetowych oraz tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Biała Podlaska.

Konsultacje są konieczne w związku z przygotowaniem koncepcji programowo-przestrzennej niezbędnej do naboru wniosków przez PKP PLK SA na dofinansowanie zadania w ramach programu pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe". Spółka PKP PLK prawdopodobnie będzie mogła finansować wiadukt i tunel rowerowo-pieszy.

Do końca stycznia ma zostać wykonana koncepcja programowo-przestrzenna wraz z kosztorysem uwzględniającym podział kosztów na interesariuszy (Miasto i PKP PLK) dla zadania „Likwidacja kolizyjnych przejazdów na terenie miasta Biała Podlaska". Wykonawcą jest wyłonione w grudniu w postępowaniu przetargowym konsorcjum firm Industria Tomasz Halecki z Czarnego Lasu i Biuro Projektowe D9 Krzysztof Nadany z Warszawy. Ich oferta 232,8 tys. zł była uznana przez Urząd Miasta za najkorzystniejszą. Zamawiający poinformował, że pierwotnie na realizację zamówienia zamierzył przeznaczyć 200 tys. zł.

Trwająca przebudowa odcinka ul. Kościuszki i odcinka al. Jana Pawła II w stronę torów jest przygotowaniem do wdrożenia w przyszłości omawianego projektu, który posłuży na zbudowanie poprzez wiadukt nad torami na przedłużeniu al. Jana Pawła II alternatywnego dojazdu do garnizonu wojskowego oraz poprzez Dokudowską do osiedli Za Torami.

(Pim)

Nastolatkowie poszarpali się

o e-papierosa

Biała Podlaska: Trzech 16-latków odpowie za kradzież rozbójniczą. Jeden z nich umówił się z kolegą na zakup e-papierosa.

W poniedziałek, 13 stycznia na placu Wolności w Białej Podlaskiej doszło do szarpaniny pomiędzy grupką młodych ludzi.

- Policjanci, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że pokrzywdzony 16-latek umówił się tam ze swoim znajomym w celu sprzedaży e-papierosa. Na miejscu zjawiło się trzech młodzieńców, którzy postanowili zdobyć go w mniej legalny sposób. Jeden z nich wyrwał e-papierosa pokrzywdzonemu. Później przekazał go koledze. Kiedy właściciel skradzionej rzeczy chciał ją odzyskać, użyli wobec niego siły - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. - Po całym zdarzeniu chłopak odzyskał skradzione mienie, dzięki pomocy przechodnia, którego poprosił o pomoc.

Agresorzy uciekli z miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze ustalili dane wszystkich nieletnich uczestniczących w zdarzeniu i udowodnili im dokonanie czynu karalnego. Okazało się, że są to trzej 16-latkowie. Jeden z nich odpowie też za uszkodzenie mienia. Ich sprawą zajmie się sąd rodzinny.

Joanna Niećko

Bug z Tobą. Spotkanie z Dorotą Filipiak

Filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza na spotkanie z Dorotą Filipiak, autorką książki „Bug z Tobą. Historie o życiu i śmierci na wsi nadbużańskiego Podlasia".

Spotkanie odbędzie się 23 stycznia o godz. 18 w filii przy ul. Orzechowej 34. Organizatorzy informują, że będzie możliwość zakupu książki z autografem.

w

BIA

eprasa.pl a933e47072

Lepiej, by wyborcy nie wiedzieli...

Antydemokratyczne kasowanie jawności

Radni z ugrupowania prezydenta Michała Litwiniuka zabiegają o zlikwidowanie transmisji z posiedzeń komisji bialskiej Rady Miasta. Komisja Statutowa przegłosowała projekt uchwały, którym pod koniec stycznia ma się zająć cała Rada.

Fot.UM Biała Podlaska Transmisja z sesji

Radni podnoszą rękę w głosowaniu nad wnioskiem o likwidację transmisji z posiedzeń komisji Rady

Fot.Marek Pietrzela

Andrzej Czapski,
przewodniczący Komisji Statutowej Rady Miasta

Nie będę za transmisjami

Przesadne jest transmitowanie komisyjnych obrad. Chyba jeszcze większą przesadą byłoby wysyłanie do wszystkich wyborców stenogramu z obrad... Wychodzi się do elektoratu, a on ma to w nosie, ludzie nie oglądają na żywo. Nie będę za transmisjami. W latach osiemdziesiątych siedziałem za walkę o demokrację i przeciwko cenzurze. Nie uważam, że teraz jestem za cenzurą.

Fot.Marek Pietrzela

Henryk Grodecki,
radny

Aby było wiadomo, kto mówi prawdę

Byłem zdziwiony, kiedy usłyszałem, że przewodniczący Dariusz Litwiniuk i radny Igor Dzikiewicz mieli proponować likwidację transmisji. Na moment zgłupiałem, bo przecież my wszyscy trzymaliśmy front... Za chwilę sprawdziłem i okazało się, że nie było żadnej rozmowy z naczelnikiem o tej likwidacji. Po to jest jawność, aby było wiadomo, kto mówi prawdę.

Panujące w bialskim samorządzie ugrupowanie prezydenta Michała Litwiniuka (PO) wystąpiło o zaprzestanie transmitowania obrad komisji Rady Miasta. To w marcu 2024 r., na ostatniej sesji minionej kadencji, poprzedni przewodniczący Rady Bogusław Broniewicz i jego koledzy z Białej Samorządowej zaproponowali wprowadzenie transmisji z obrad komisji Rady. W głosowaniu 15 radnych poparło wprowadzenie poprzez statut miasta transmisji z posiedzeń komisji, a siedmiu wstrzymało się od głosu.

W nowej kadencji samorządu przystąpiono do transmitowania obrad komisji. Zazwyczaj niewiele osób oglądało bezpośredni przekaz, jednak nagrania z tych transmisji cieszyły się sporym zainteresowaniem bialczan. Przed 6. miesiącami nagranie z posiedzenia Komisji Edukacji i Spraw Społecznych miało aż 265 wyświetleń, czyli więcej niż zapis wielu sesji.

Lepiej nie dawać na światło dzienne

Na styczniowym, pierwszym w obecnej kadencji posiedzeniu Komisji Statutowej, jej przewodniczącym został wybrany były prezydent, radny Andrzej Czapski (Klub Prezydenta Michała Litwiniuka). Powiedział nam, że wniosek o rezygnację z transmisji posiedzeń komisji zgłosił jego kolega klubowy, radny Piotr Gajek. Przewodniczący Andrzej Czapski wsparł ten wniosek.

– Nikogo nie chcę przekonywać, ale czasami na komisjach może dochodzić do utarczek, które niekoniecznie musiałyby wychodzić na światło dzienne. To dodatkowy argument, aby zrezygnować z transmisji – mówił radny Andrzej Czapski.

Biorąca aktywny udział w posiedzeniu wiceprezydent Justyna Gorczyca stwierdziła, że kiedy wcześniej, gdy nie było transmisji z komisji, dyskusje „były bardziej merytoryczne".

– Efektywność pracy była dużo większa. Radni byli bardziej zaangażowani w dyskutowanie. Poza tym skala oglądalności transmisji jest niewymierna do kosztów – mówiła wiceprezydent. Wytknęła radnym nieobecnym na obradach komisji, że później nawet nie oglądają zapisów.

Radni wskazali też na to, że wraz z przygotowywaną zmianą firmy odpowiedzialnej za transmisję obrad Rady, za dodatkowy przekaz z posiedzeń komisji samorząd musiałby płacić 3 tys. zł miesięcznie. Taka jest stawka w Siedlcach.

Tylko radny Henryk Grodecki (PiS) polemizował z wiceprezydent Justyną Gorczycą. Dziwił się, że transmitowanie obrad komisji może wstrzymywać aktywność radnych i wywoływać unikanie pytań.

– Pamiętam, że na jednej komisji zadałem 17 pytań i nie uzyskałem odpowiedzi – wspominał radny, który zapowiedział, że będzie przeciwny likwidacji transmisji z obrad komisji.

Czy ludzie prezydenta nie manipulują?

Wiceprezydent zachęciła naczelnika gabinetu prezydenta Wojciecha Sosnowskiego do zabrania głosu.

– Z przykrością słucham tej dyskusji, bo widzę brak komunikacji w Klubie Prawicy. W tej kwestii przychodził do mnie przewodniczący klubu Dariusz Litwiniuk razem z Igorem Dzikiewiczem. Sugeruję tutaj wspólne stanowisko – naczelnik ironicznie zwrócił się do radnego Henryka Grodeckiego.

Zaskoczony Grodecki zaczął się tłumaczyć.

– Jesteśmy w jednej parafii, ale nie uzgadniamy stanowisk we wszystkich sprawach. Ja mówię za siebie, ale nie za Zjednoczoną Prawicę – próbował wyjść z niezręcznej sytuacji. Tylko on zagłosował przeciw likwidacji transmisji z posiedzeń komisji. Pięcioro radnych było za skasowaniem tych transmisji (obok czterech z Klubu Michała Litwiniuka podobnie głosował także ze swego ugrupowania Adam Chodziński).

Propozycja uchwały w tej sprawie trafi na posiedzenie bialskiej Rady Miasta, które prawdopodobnie będzie zwołane 30 stycznia.

Radni PiS prostują i się odcinają

Na tym głośnym posiedzeniu Komisji Statutowej nie był obecny jej członek Dariusz Litwiniuk, przewodniczący klubu PiS. Obecnie nie kryje, że oburzyła go wypowiedź naczelnika Wojciecha Sosnowskiego.

– To kłamstwo! Ja z Wojciechem Sosnowskim nie rozmawiałem o likwidacji transmisji. Nasz klub jest za utrzymaniem wszystkich transmisji. Przecież głosowaliśmy za wprowadzeniem transmitowania komisyjnych posiedzeń. Nie chcemy utajniania obrad – mówi nam Dariusz Litwiniuk.

Radny Igor Dzikiewicz powiedział nam, że on również dementuje wiadomość naczelnika Wojciecha Sosnowskiego.

– To była niefortunna wypowiedź. Naczelnik coś powymyślał. Nie było rozmowy o zmianie statutu z likwidacją transmisji z posiedzeń komisji. Obrady powinny być też nagrywane nawet ze względu na protokół. Chodzi o transparentność działania samorządu – podkreśla Igor Dzikiewicz.

Nagranie z pierwszego i już głośnego posiedzenia Komisji Statutowej ma już ponad 100 wyświetleń. Prawdopodobnie klub posiadający większość nie będzie zważać na krytykę części mediów i niektórych bialczan zainteresowanych samorządem. Antydemokratyczne działanie na rzecz likwidacji transparentności przejdzie do historii blokowania jawności.

Niedawno Marcin Wiącek, rzecznik praw obywatelskich, zwrócił się do Michała Krawczyka, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP, wskazując na konieczność uregulowania kwestii nagrywania posiedzeń komisji Rady Gminy w ustawie, a nie w statutach gmin.

Marek Pietrzela

Groził pistoletem pneumatycznym. Bo kierowca zatrąbił

Biała: Policjanci zatrzymali 35-latka, podejrzanego o groźby wobec przypadkowego mężczyzny, który na niego zatrąbił. „W odwecie" agresor wyciągnął przedmiot przypominający broń.

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci ujawnili nie tylko wskazany przez zgłaszającego przedmiot, ale również narkotyki i amunicję, na którą mężczyzna nie miał pozwolenia

W poniedziałek, 6 stycznia w Białej Podlaskiej pokrzywdzony, przejeżdżając autem ul. Zygmunta Augusta, zatrąbił na jadącego hulajnogą mężczyznę. Jego zdaniem ignorował on znaki drogowe oraz nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu. Twierdził, że musiał ostro hamować, by uniknąć zderzenia.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że gdy kilka minut później wracał tą drogą, na środek ulicy wyszedł mu ten sam nieznajomy, zmuszając do zatrzymania. Po tym groził przedmiotem przypominającym broń. Pokrzywdzony postanowił sprawę zgłosić na policję. Zajęli się nią bialscy kryminalni. Funkcjonariusze szybko ustalili personalia mężczyzny podejrzanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 35-letni mieszkaniec miasta - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - W trakcie wykonywanych czynności funkcjonariusze zabezpieczyli pistolet pneumatyczny.

Znaleźli też jedną sztukę amunicji, na którą 35-latek nie miał zezwolenia oraz woreczek z zielonym suszem. Po wykonaniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. Jeszcze przed weekendem usłyszał zarzuty. Wobec 35-latka zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji.

O dalszym jego losie zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 17 stycznia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie.

Wykazy sa załącznikami do Zarządzenia Nr 129/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 16 stycznia 2025 roku.

eprasa.pl a933e47072

Nie żyje Tadeusz Sójka – mistrz akordeonu z powiatu radzyńskiego

Z Brzozowicy Dużej w świat muzyki. Tadeusz Sójka przez całe swoje życie był nie tylko nauczycielem, ale przede wszystkim inspiracją dla tych, którzy mieli okazję go poznać. Jego wkład w rozwój lokalnej kultury, edukacji muzycznej i podtrzymywanie tradycji ludowych pozostawił głęboki ślad w sercach mieszkańców regionu. Odszedł 9 stycznia, mając 74 lata.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się w 13 stycznia w Kościele w Brzozowicy Dużej

Tadeusz Sójka miał 74 lata

Fot.GOK Kąkolewnica

Tadeusz Sójka był związany z muzyką przez całe swoje życie. Urodził się w Brzozowicy Dużej, gdzie mieszkał do ostatnich dni. Właśnie tam, w rodzinnej miejscowości, rozwijał swoje zamiłowanie do muzyki, które wyniósł z domu rodzinnego. Jego dziadek grał na klarnecie, a inni bliscy również mieli zdolności muzyczne. Sam pan Tadeusz ukończył Studium Organistowskie w Siedlcach, a następnie Szkołę Muzyczną I stopnia w Łukowie. Przez ponad 30 lat był nauczycielem w Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie prowadził zajęcia z gry na akordeonie. Jego uczniowie osiągali sukcesy na szczeblach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

„Pozostawiam po sobie ślad"

Muzyk z Brzozowicy Dużej z dumą opowiadał również o wykształconych muzycznie synach.

- Pozostawiam po sobie ślad. Trzech synów ukończyło Akademię Muzyczną - dwóch w Warszawie, jeden w Bydgoszczy. Jest zawodowym żołnierzem, ale i zawodowym muzykiem, prowadzi orkiestrę dętą w dwóch miejscowościach obok Bydgoszczy. Sam gra w orkiestrze wojskowej w Bydgoszczy. Jeden jest w Stanach Zjednoczonych, wyfrunął, jak to sójka, do Stanów Zjednoczonych, tam się ożenił i też skończył Akademię Muzyczną, gra z żoną. Czasami zagrają dla polonii. Ma drugie zainteresowanie - jest zawodowym sędzią piłkarskim. Przeprowadził już bardzo dużo meczów. Najstarszy syn w Warszawie też gra na klarnecie. Mieliśmy kiedyś kapelę harmonijkową i on grał z nami na klarnecie. To był super zespół - opowiadał z dumą, podczas rozmowy w Katolickim Radiu Podlasie, muzyk z Brzozowicy Dużej.

Pogrzeb w rodzinnej Brzozowicy

Uroczystość pogrzebowa odbyła się w poniedziałek 13 stycznia 2025 roku w Kościele w Brzozowicy Dużej. O godz. 12:15 odbył się różaniec, a o godz. 13:00 Msza Święta pogrzebowa, po której ciało zostało odprowadzone na cmentarz parafialny. Różańce w intencji Zmarłego odmówiono w sobotę i niedzielę, również w Brzozowicy Dużej. Swojego nauczyciela żegnały osoby, które przez dziesiątki lat miały okazję współpracować i czerpać z talentu „mistrza akordeonu". Nie zabrakło osób z gminy, w której na co dzień mieszkał, nie zabrakło także wielbicieli talentu Tadeusza Sójki z gminy Międzyrzec Podlaski, w której występował od kilkudziesięciu lat.

Grał na mszach, zanim powstał kościół

Przez 38 lat Tadeusz Sójka był organistą w Parafii pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Brzozowicy Dużej, gdzie jego muzyka towarzyszyła wiernym podczas najważniejszych wydarzeń życia duchowego. Założył tam również chór kościelny i scholę młodzieżową.

- Jeszcze kościoła nie było, a już w Domu Ludowym odprawiano msze. Ja na tych mszach grałem. Przyjeżdżali księża z Trzebieszowa i na bazie parafii z Trzebieszowa powstała parafia w Brzozowicy. Ośmiu proboszczów było za mojej pracy, mojej kadencji. Pierwszym proboszczem był ksiądz Szarek, był ksiądz Abramczuk, ksiądz Ślusawa i ksiądz Czesław Jakubiec. Bardzo dobrze nam się współpracowało. Znał się na muzyce, pięknie grał na gitarze, tworzył różne utwory. Mieliśmy wspólny język, wspólne zainteresowania. Strasznie uwielbiał akordeon, a ja też jestem akordeonistą - dodał podczas jednej z rozmów dla Katolickiego Radia Podlasie.

Tadeusz Sójka współtworzył zespół „Echo" z Przychód, „Sami Swoi" z Tłuśćca, „Brzozowianki" z Brzozowicy Dużej czy „Tęcza" z gminy Kąkolewnica. W 2003 roku powołał do życia kapelę „Harmonijkowe Echo"

Koncerty poza granicami kraju

Tadeusz Sójka to nie tylko nauczyciel i organista, ale także zaangażowany animator kultury. Współtworzył liczne zespoły ludowe, takie jak „Echo" z Przychód, „Sami Swoi" z Tłuśćca, „Brzozowianki" z Brzozowicy Dużej czy „Tęcza" z gminy Kąkolewnica. W 2003 roku powołał do życia kapelę „Harmonijkowe Echo", która koncertowała w Polsce i za granicą, m.in. na Ukrainie, Białorusi, w Wielkiej Brytanii, Belgii i na Węgrzech. Kapela zdobyła wiele wyróżnień, w tym „Wawrzyn Podlasia" czy pierwsze miejsce w regionalnym konkursie „Impresje Muzyczne" w Janowie Podlaskim. Pan Tadeusz prowadził zespoły ludowe, propagował kulturę muzyczną i ocalał od zapomnienia stare, ludowe melodie.

Wielokrotnie nagradzany

Jego praca była wielokrotnie nagradzana. W 2006 roku otrzymał nagrodę Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej za szczególny wkład w rozwój edukacji artystycznej w Polsce, a w latach wcześniejszych był wyróżniany m.in. przez Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych oraz zdobywał nagrody w konkursach muzycznych.

Tadeusz Sójka pozostawił trwały ślad w sercach wielu ludzi – od swoich uczniów, przez współpracowników, po społeczność lokalną. Jego życie było przykładem oddania muzyce, edukacji i tradycji. Zmarł otoczony szacunkiem osób, które miały okazję poznać twórczość artysty z gminy Kąkolewnica.

Pod koniec 2024 roku, podczas opłatka w gminie Międzyrzec Podlaski, w rozmowie z nami opowiadał, jak wspaniałą odskocznią od codzienności jest możliwość grania i spotykania się zarówno z zespołami, które prowadził, jak i muzyką ludową, którą podczas każdego kolejnego wydarzenia ma okazję poznawać na nowo. Kochał to, co robił, zwracał uwagę na najmniejsze szczegóły. Odejście Tadeusza Sójki to z pewnością duża strata dla twórczości ludowej w powiecie radzyńskim i bialskim. Zespoły, które współtworzył, będą koncertowały jednak dalej, co jest gwarancją tego, że pamięć o artyście będzie wciąż żywa.

rg

BIA

Anna Mróz,
wójt gminy Kąkolewnica

Wielka strata dla naszej gminy

- Znałam Tadeusza Sójkę od wielu lat. Był nauczycielem muzyki, także instruktorem w zespole śpiewaczym „Brzozowianki" z Brzozowicy Dużej czy „Tęcza". W kościele w Brzozowicy przez wiele lat, prawdopodobnie od początku powstania parafii, grał na organach. Nawet będąc już na emeryturze, poświęcał swój czas i społecznie przygrywał zespołom śpiewaczym. Ciepły człowiek. Osobiście, wiadomość o śmierci bardzo mną wstrząsnęła, ponieważ jakiś czas temu byliśmy, wspólnie z zespołem, w Tarnogrodzie. Występowali też niedawno na deskach Teatru Wielkiego w Warszawie. Wielki sukces dla zespołu, którego był członkiem. Odejście Pana Tadeusza to wielka strata dla naszej gminy, gminy Kąkolewnica.

eprasa.pl a933e47072

Uroczystości pogrzebowe ks. Jarosława Juszczyńskiego w parafii w Wohyniu

10 stycznia zmarł ks. Jarosław Juszczyński. Miał 60 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 14 stycznia w parafii Wohyń.

Ks. Jarosław Juszczyński był absolwentem Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu.

Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1990 r.

W posłudze kapłańskiej był m.in. wikariuszem parafii w Tucznej, proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie oraz parafii św. Izydora w Ostrówku.

Anna Hałas

Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń

Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń

Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń

Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń

Uroczystości pogrzebowe ks. Juszczyńskiego, Wohyń

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tadeusz Grzelak 75 lat
zm. 8 stycznia, Warszawa

Sabina Andrusiewicz 88 lat
zm. 12 stycznia, Ogrodniki

Maria Samociuk 81 lat
zm. 10 stycznia, Międzyrzec

Neoniła Pugacewicz 89 lat
zm. 14 stycznia, Biała Podlaska

Janina Janicka 96 lat
zm. 10 stycznia, Rzeczyca

Waldemar Zozula 77 lat
zm. 14 stycznia, Biała Podlaska

Janina Sierpotowska 93 lata
zm. 11 stycznia, Biała Podlaska

Józefa Dębska 89 lat
zm. 14 stycznia, Swory

Andrzej Filipiuk 50 lat
zm. 11 stycznia, Komarno

Marianna Kamejsza 94 lata
zm. 14 stycznia, Biała Podlaska

Grzegorz Pykacz 51 lat
zm. 12 stycznia, Biała Podlaska

Marianna Żółkowska 94 lata
zm. 16 stycznia, Huszcza

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Bożena Sokół 82 lata
zm. 4 stycznia, Łuków

Maria Banowska 77 lat
zm. 11 stycznia, Ulan

Genowefa Pieniak 83 lata
zm. 10 stycznia, Jedlanka

Małgorzata Rola 71 lat
zm. 12 stycznia, Łuków

Zenon Pawlaczyk 62 lata
zm. 10 stycznia, Jeleniec

Józef Krasuski 78 lat
zm. 14 stycznia, Trzebieszów

Marek Jankowski 62 lata
zm. 11 stycznia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Bober 69 lat
zm. 10 stycznia, Parczew

Irena Sączuk 99 lat
zm. 12 stycznia, Komarówka Podl.

Adam Domański 75 lat
zm. 11 stycznia, Parczew

Wiesław Hawryluk 51 lat
zm. 12 stycznia, Parczew

Janina Pieńko 90 lat
zm. 11 stycznia, Przegaliny Duże

Leszek Chiluk 68 lat
zm. 13 stycznia, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl a933e47072

Nie żyje Witold Popiołek, były starosta puławski i zasłużony samorządowiec

Podczas mszy pogrzebowej głos zabrał m.in. wicestarosta puławski Piotr Rzetelski (PSL)

Witold Popiołek miał 80 lat

Fot. Starostwo Powiatowe w Puławach

Przez wiele lat był związany z samorządem powiatu puławskiego. Pełnił m.in. funkcję starosty, wicestarosty, a w poprzedniej kadencji był radnym powiatowym. Zmarł w środę 15 stycznia. Miał 80 lat. Spoczął na cmentarzu w Końskowoli.

Samorządowiec z krwi i kości

Witold Popiołek urodził się 4 sierpnia 1944 r. we Wronowie w gminie Końskowola.

Z samorządem był związany od wielu lat. Był radnym i przewodniczącym Rady Gminy Końskowola. Zaangażował się w wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji, które służą im do dziś - m.in. w budowę gazociągu, sieci telefonicznej, kolektora sanitarnego, kanalizacji we wsi Rudy, w Starej Wsi i Końskowoli. Włączał się w budowę remizy w Młynkach i Opoce oraz w budowę gimnazjum i sali gimnastycznej wraz z boiskiem sportowym w Końskowoli.

W październiku 2002 r. został członkiem Zarządu Powiatu Puławskiego II kadencji. W grudniu 2006 r. objął funkcję wicestarosty puławskiego. Natomiast od grudnia 2010 roku przez dwie kadencje był starostą puławskim (do listopada 2018 r.). Następnie ponownie z sukcesem wystartował w wyborach samorządowych i do kwietnia był radnym powiatowym z ramienia PSL.

- Przygotowane pod jego kierownictwem projekty i pozyskane środki finansowe pozwoliły na realizację bardzo ważnych dla rozwoju powiatu inwestycji. Ze środków unijnych wyremontowane zostały drogi powiatowe oraz ulice w Puławach. Wsparcie uzyskane z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pozwoliło naprawić wiele dróg i dachów na budynkach publicznych. Poszanowanie dla osoby pana Popiołka i życzliwa współpraca z gminami, co roku owocowała finansową pomocą gmin na realizację zadań inwestycyjnych powiatu - czytamy na stronie Starostwa Powiatowego w Puławach.

Za jego kadencji wyremontowano wiele kilometrów dróg powiatowych, realizowano remonty w obiektach szkolnych. Kładł również nacisk na stałe wspomagania puławskiego szpitala.

Jego działalność była doceniana, o czym świadczą przyznane mu odznaczenia i nagrody m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Medal za Długoletnią Służbę, Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaka Honorowa Zasłużonego dla Powiatu Puławskiego.

Żegnały go tłumy

Pogrzeb byłego starosty odbył się w miniony piątek 17 stycznia w kościele w Końskowoli. Uroczystość zgromadziła nie tylko pogrążoną w smutku rodzinę zmarłego. Ostatni hołd przybyli mu oddać także koledzy samorządowcy oraz byli pracownicy starostwa. Byli również strażacy, o których zawsze zabiegał.

- Miałem zaszczyt i przyjemność współpracować z nim 16 lat. Był nie tylko przełożonym. Potrafił łączyć ludzi i zawsze miał czas na rozmowę i wsparcie. Panie starosto, dziękuję za wszystko. Za wsparcie, za lekcje pokory i za pokazanie, jak być nie tylko liderem, ale i człowiekiem - napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych były sekretarz Starostwa Powiatowego w Puławach, Waldemar Orkiszewski.

Po nabożeństwie kondukt żałobny przeszedł na miejscowy cmentarz, gdzie spoczął śp. Witold Popiołek.

Marta Pietroń

Fot. Kamil Węgik

Andrzej Wenerski,
kierownik Wydziału Kultury i Promocji w Starostwie Powiatowym w Puławach

Wymagający szef

Starosta Witold Popiołek był wymagającym szefem, ale jednocześnie sprawiedliwym. Można było z nim wiele rzeczy uzgodnić, dojść do konsensusu. Był bardzo rzeczowy, konkretny, bardzo dobrze się z nim pracowało.

Fot. Monika Glos-Ossatowska

Andrzej Bujek,
wójt gminy Żyrzyn

Dobry partner

Śp. Witold Popiołek bardzo pozytywnie zapisał się w mojej pamięci. Niezależnie od pełnionej funkcji, czy członka zarządu powiatu, wicestarosty, czy starosty zawsze był gotowy na merytoryczną rozmowę, konstruktywnie pochodził do każdego tematu, by go rozwiązywać, czy przedstawiać na forum zarządu. Jako wójt bardzo dobrze wspominam współpracę ze starostą Popiołkiem. Zawsze przynosiła ona efekty, jak chociażby w postaci inwestycji na drogach powiatowych na naszym terenie. Wiele z nich jako gmina realizowaliśmy wspólnie z powiatem. Podejmowane przez nas jako gmina rozmowy, zawsze zmierzały w dobrym kierunku i dochodziło do finalizacji tych zadań. Ś.P. Witold Popiołek zawsze miał na względzie to, żeby niezależnie od zajmowanej pozycji, funkcję tę sprawować jak najlepiej. Bardzo dbał o finanse powiatu. Jako starosta potrafił skorzystać ze środków zewnętrznych na budowę i modernizację dróg.
Jako prezes powiatowego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych bardzo interesował się poziomem wyposażenia jednostek, wspierał nas w działaniach zmierzających do tego, by wyposażyć je w nowoczesny sprzęt.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spawacz MIG – MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Lublin/AUTO – GAZ	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Piotrówek/ZNICZ-POL	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Lublin/Gorzel	1	7 000,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca - kasjer, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Elizówka	1	5 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Garbów/GOPS		35 zł/godz.	z
Dozorca, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Elektryk, Lublin/AGRAM	1	5 500,00 zł	u
Księgowa/kadrowa, Lublin/STALPOL	1	8 300,00 zł	u
Księgowy, Zagrody/BR Ligoda	1	5 500,00 zł	u
Mechanik urządzeń chłodniczych, Lublin/AGRAM	1	5 500,00 zł	u
Kierownik budowy, Lublin/ORLEN BUDONAFT	1	15 000,00 zł	u
Brygadzista, Lublin/AGRAM	1	5 500,00 zł	u
Pracownik socjalny, Krzczonów/OPS	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca kat. B, Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Wychowawca, Lublin/POW Rodzinka II	1	7 000,00 zł	u
Sekretarka medyczna, Lublin/Areszt Śledczy	0,58	3 200,00 zł	u
Kucharz kuchni bengalskiej, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Woźna, Lublin/SP nr 18	0,5	2 333,00 zł	u
Dyrektor serwisu technicznego, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Regionalny kierownik sprzedaży, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Kierownik biura rachunkowego, Lublin/DJM FINANCE	1	14 000,00 zł	u
Pracownik działu kadr i płac, Lublin/Full Job	1	6 117,00 zł	u
Opiekun zmiany, Lublin/Centrum Interwencji Kryzysowej	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno - technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	7 200,00 zł	u
Specjalista pożyczkowy, Lublin/OIC POLAND	1	6 500,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Lublin/Przedszkole nr 57	0,32	2 000,00 zł	u
Kucharz kuchni bliskiego wschodu, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Specjalista ds. obsługi urządzeń audiowizualnych i akustycznych, Lublin/Galeria Labirynt	1	4 800,00 zł	u
Kierownik, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Lublin	0,3	4 000,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Oszuści atakują. 47-latka próbowała ratować swoje pieniądze

Łęczna: Blisko 6 tys. zł. straciła 47-latka po kontakcie z rzekomym pracownikiem banku.

Do policjantów zgłosiła się 47-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

- Z jej relacji wynikało, że odebrała telefon od mężczyzny z charakterystycznym wschodnim akcentem. Podawał się za pracownika banku. Podczas rozmowy poinformował, że na jej dane został złożony wniosek o kredyt. Celem zablokowania środków i zabezpieczenia konta polecił, aby za pośrednictwem aplikacji Zoom dołączyła do czatu z pracownikiem działu technicznego, a następnie zalogowała się do aplikacji swojego banku - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Kobieta postępowała zgonie z przekazywanymi instrukcjami i za namową oszusta przekazała dwa kody Blik. Kiedy znajomi usłyszeli prowadzoną rozmowę kazali kobiecie rozłączyć się.

Z jej konta zniknęło blisko 6000 złotych.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl a933e47072

Inwestycje powiatu na Międzyrzecczyźnie. Przebudują ul. Kościuszki!

Jedną z inwestycji będzie przebudowa ul. Kościuszki w Międzyrzecu Podlaskim

Powiat bialski podczas ostatniej sesji w 2024 roku zaprezentował wykaz inwestycji, które zostaną wykonane m.in. na terenie Międzyrzeca Podlaskiego. Jednym z punktów jest tak mocno wyczekiwana przebudowa drogi nr 1140L, czyli ul. Kościuszki. Wartość robót to ponad pół miliona złotych.

Warto przypomnieć, że niedawno, wzdłuż tej ulicy, wybudowano nowy chodnik. W budżecie na 2025 rok uwzględniono także inne inwestycje, które będą realizowane na terenie Międzyrzeca Podlaskiego, gminy Międzyrzec Podlaski i gminy Drelów. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć będzie budowa boiska sportowego przy Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim, której koszt wyniesie ponad 1,2 miliona złotych, z czego połowa to środki własne powiatu, a reszta pochodzi z dofinansowania z programu „Sportowa Polska".

W planie znalazła się przebudowa mostu i drogi nr 1114L w miejscowości Wysokie, której realizacja została zakończona w grudniu 2024 roku. Łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 15 mln zł, z czego 7,5 mln zł pochodziło z rezerwy Ministerstwa Infrastruktury. W budżecie na 2025 rok przewidziano dodatkowe 700 tys. zł, które posłużą do uregulowania zobowiązań związanych z realizacją tego projektu.

W budżecie powiatu na 2025 rok znalazła się również przebudowa części ul. Piłsudskiego w Międzyrzecu Podlaskim, na którą zabezpieczono niemal 100 tys. zł. Dodatkowo zaplanowano pieniądze na opracowanie dokumentacji związanej z budową chodników i ciągów pieszo-rowerowych, m.in. przy ul. Brzeskiej oraz na trasie Rogoźnica–Szachy.

W gminie Międzyrzec Podlaski zarezerwowano fundusze na opracowanie dokumentacji na rozbudowę dróg, w tym trasy Pościsze–Jelnica–Misie. W gminie Drelów zaplanowano środki na opracowanie dokumentacji na rozbudowę drogi Drelów–Żerocin oraz na budowę drogi Witoroż–Korczówka.

1 200 000 - tyle złotych kosztować będzie budowa boiska sportowego przy Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich

Poza inwestycjami drogowymi powiat bialski nie zapomniał o ochronie zdrowia. W budżecie przewidziano modernizację i doposażenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim. W ramach tych działań zostaną zmodernizowane łazienki na Oddziale Chorób Wewnętrznych, Pediatrii oraz Pododdziale Neurologicznym, a także adaptowane nowe pomieszczenia na potrzeby szpitala. Największym projektem będzie jednak wkład własny powiatu w realizację projektu „Optymalizacja świadczeń SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim poprzez utworzenie oddziału geriatrycznego", którego koszt wynosi niemal 1,9 miliona złotych.

Planowane inwestycje obejmują również wsparcie placówek opiekuńczo-wychowawczych, warsztatów terapii zajęciowej oraz bieżące utrzymanie dróg powiatowych. Szczegółowe zestawienie prezentujemy w ramce.

rg

Inwestycje powiatu w Międzyrzecu, gminie Międzyrzec i gminie Drelów:

1. Wykonanie boiska sportowego przy Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim - 1 mln 222 tys. zł
2. Przebudowa drogi i mostu nr 1114L w m. Wysokie - 700 tys. zł
3. Przebudowa drogi nr 1140L ul. Kościuszki w Międzyrzecu Podlaskim - 535 tys. zł
4. Przebudowa drogi nr 1141L ul. Piłsudskiego w Międzyrzecu Podlaskim - 98 tys. zł
5. Opracowanie dokumentacji na budowę chodnika dr. nr 1013L Rogoźnica-Szachy odc. 530 m - 132,5 tys. zł
6. Opracowanie dokumentacji na budowę ciągu pieszo-rowerowego dr nr 1114L ul. Brzeska w Międzyrzecu Podlaskim - 275 tys. zł
7. Opracowanie dokumentacji na budowę chodnika dr nr 1010L Międzyrzec Podl. (ul. Drohicka) - Zasiadki - gr. woj. (Huszlew) w m. Zasiadki - 98 tys. zł
8. Opracowanie dokumentacji na rozbudowę drogi nr 1002L Pościsze-Jelnica-Misie - 55 tys. zł
9. Opracowanie dokumentacji na budowę drogi nr 112L Witoroż-Korczówka - 134 tys. zł
10. Opracowanie dokumentacji na rozbudowę drogi nr 1120L Drelów-Żerocin - 290 tys. zł

Dotacje:
1. Dotacja Miastu Międzyrzec Podlaski - bieżące utrzymanie dróg powiatowych zlokalizowanych w granicach administracyjnych miasta Międzyrzec Podlaski - 100 tys. zł
2. Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Międzyrzecu Podlaskim - dofinansowanie warsztatów terapii zajęciowej - 131 tys. zł
3. Prowadzenie placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego Domu Rodzinnego nr 1 i nr 2 w Bohukałach przez Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce" w Żabcach - 1 mln 190 tys. zł
4. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim:
   - wykonanie węzła sanitarnego dla rodziców lub opiekunów dzieci na Oddziale Pediatrycznym - 110 tys. zł
   - modernizacja łazienek dla pacjentów w Oddziale Chorób Wewnętrznych - 60 tys. zł
   - modernizacja pomieszczenia porządkowego/brudownika - 40 tys. zł
   - modernizacja łazienek dla pacjentów w Pododdziale Neurologicznym - 110 tys. zł
   - wykonanie dodatkowych łazienek dla pacjentów na Oddziale Rehabilitacji - 150 tys. zł
   - modernizacja Izby Przyjęć - 50 tys. zł
   - przeniesienie i dostosowanie punktu rejestracji RTG wraz ze zmianą wejścia - 50 tys. zł
   - przeniesienie i dostosowanie punktu poboru krwi i rejestracji - 50 tys. zł
   - przeniesienie i dostosowanie pomieszczeń administracji - 30 tys. zł
   - adaptację pomieszczeń po gabinetach hydroterapii i magazynu laboratoryjnego na szatnię przepustową - 80 tys. zł
   - zakup myjni do basenów na Oddział Pediatryczny i Oddział Chirurgii Ogólnej - 43 tys. zł
   - zakup myjni-dezynfektora z wózkiem do narzędzi laparoskopowych - 132,5 tys. zł
   - wkład własny w projekcie „Poprawa dostępności i jakości świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim" - 264 tys. zł
   - wkład własny w projekcie pn. „Optymalizacja świadczeń SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim poprzez utworzenie oddziału geriatrycznego i powiązaną modyfikację innych świadczeń szpitalnych" - 1 mln 896,5 tys. zł

Danuta Błażejczyk w karnawałowym koncercie. Wygraj podwójne zaproszenie

Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe i Restauracja „U Starosty" organizują 26 stycznia Karnawał Jazzowy, na którym wystąpi znana i ceniona piosenkarka - Danuta Błażejczyk z towarzyszeniem znanego Bialskiego Jazz Trio.

Fot. Marek Pietrzela

Danuta Błażejczyk podczas poprzedniego bialskiego koncertu

Laureatka wielu festiwali krajowych i zagranicznych Danuta Błażejczyk jest piosenkarką, aktorką i autorką tekstów piosenek. Z sukcesami prezentuje się na estradach już od 1972 r. Śpiewa muzykę rozrywkową i jazzową.

Przygotowujący ten koncert bialski muzyk Jarosław Michaluk przypomniał, że artystka nagrała wiele płyt z muzyką polską i standardami światowymi. Z wielkim powodzeniem występowała na scenie teatralnej w przedstawieniach m.in.: „Złe zachowanie", „Nunsense", „Moniuszkowo" i w serialu filmowym „Lokatorzy". Obecnie można ją zobaczyć w musicalu „Tajemnica Tomka Sawyera" w Scenie Relax. Jest założycielką i prezesem Fundacji Apetyt na Kulturę opiekującą się uzdolnioną artystycznie młodzieżą oraz realizującą wyjątkowe i ambitne wydarzenia artystyczne.

W 2024. z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Danuta Błażejczyk otrzymała Złoty Medal Gloria.

Już w listopadzie 2023 r. Danuta Błażejczyk wystąpiła razem z Bialskim Jazz Trio na Zaduszkach Jazzowych w Białej Podlaskiej. W niezawodnym bialskim zespole grają Jarosław Michaluk - kontrabas, Bogusław Kutnik - piano, Radosław Żyła - perkusja. W programie karnawałowym razem z wokalistką w Restauracji „U Starosty" 26 stycznia o godz. 18 zaprezentują m.in. utwory George`a Gershwina, Ray`a Charlesa, znane polskie kompozycje -przeboje oraz świąteczno-noworoczne.

Bilety po 100 zł (w cenie biletu drobny poczęstunek). Przedsprzedaż i rezerwacja miejsc w restauracji „U Starosty" Biała Podlaska ul. Narutowicza 58 A tel. 603 610 630.

Na Czytelnika, który zadzwoni do nas we wtorek po godz. 10 pod numer 881 308 107 i odpowie na pytania - kiedy ta ceniona wokalistka ostatnio i podczas jakiej imprezy wystąpiła w Białej Podlaskiej i np. jaką piosenkę śpiewała, czeka podwójne zaproszenie na imprezę.

(Pim)

BIA

eprasa.pl a933e47072

Że coś jest między nimi nie tak, widać już coraz mocniej

Burmistrz ponownie zawierzył Opole Lubelskie Chrystusowi. A starosta gdzieś z tyłu...

POWIAT OPOLSKI:
A przed kilkoma laty Sławomir Plis i Dariusz Piotrowski zawierzali jak jeden mąż. Ochłodzenie nawet w świętym miejscu?

Po raz pierwszy opolscy samorządowcy z PiS dokonali zawierzenia gminy i całego powiatu Jezusowi Chrystusowi, gdy doszli do władzy. Było to w styczniu 2019 roku. Po ostatnich wyborach samorządowych Sławomirowi Plisowi udało się utrzymać stanowisko burmistrza Opola Lubelskiego, a Dariuszowi Piotrowskiemu stery starosty, ale na progu nowej kadencji potrzebę odnowienia zawierzeń poczuł już tylko jeden z nich.

12 stycznia 2025 rok. Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, sam dokonał odnowienia Aktu Oddania Władz Samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi

13 stycznia 2019 r. Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis (od lewej) i starosta opolski, Dariusz Piotrowski wspólnie na jednej mszy zawierzyli gminę i cały powiat Jezusowi Chrystusowi

Burmistrz odnawia akt zawierzenia

W niedzielę (12 stycznia) podczas sumy, która odprawiona została w kościele parafialnym w Opolu Lubelskim, burmistrz Sławomir Plis dokonał odnowienia Aktu Oddania Władz Samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi.

Zawierzał po raz kolejny miasto i gminę, którą kieruje. Zrobił to sam, klęcząc i odczytując treść aktu, w trakcie trwającej mszy. Udział w niej brali najbliżsi współpracownicy Plisa, radni, urzędnicy. Burmistrz Plis i jego zastępca siedzieli przed samym ołtarzem, w specjalnie zarezerwowanej na ławce.

Dlaczego po sześciu latach burmistrz Opola Lubelskiego zdecydował się na odnowienie zawierzenia?

- Jako osoba wierząca mam przekonanie, że każdy człowiek, a tym bardziej osoby pełniące istotne funkcje publiczne, potrzebują Opatrzności Bożej, aby dobrze i owocnie realizować powierzone im zadania. Akt zawierzenia dokonany został na początku poprzedniej kadencji w 2019 roku z mojej inicjatywy, dlatego szósta rocznica tego wydarzenia jest dobrym momentem na odnowienie aktu – odpisał na nasze pytanie Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który dziękuje księdzu proboszczowi Krzysztofowi Kozakowi za podjęcie tej inicjatywy i umożliwienie odnowienia aktu na niedzielnej mszy świętej oraz wszystkim mieszkańcom za obecność i wsparcie tej inicjatywy.

Starosta stoi w oddali

Na sumę, na której burmistrz Opola Lubelskiego dokonał ponownego zawierzenia gminy Chrystusowi, przyszedł również starosta opolski. Widzieliśmy go, gdy wchodził do kościoła.

Dariusz Piotrowski tym razem nie zajął miejsca obok burmistrza, w pierwszej ławce, jak było to w 2019 roku. Stał dalej.

Dlaczego starosta nie poszedł w ślady swojego partyjnego kolei i nie dokonał razem z nim odnowienia aktu zawierzenia powiatu opolskiego Jezusowi Chrystusowi? Dariusz Piotrowski niechętnie na ten temat rozmawia.

- Powiat zawierzyłem w 2019 roku i to wystarczy – usłyszeliśmy od starosty Dariusza Piotrowskiego na korytarzu starostwa, czekając na wizytę u niego. Nie doszło do niej. Włodarz powiatu był bardzo zajęty. Piotrowski nie odpowiedział również na nasze pytanie, które wysłaliśmy do niego. A interesowało nas to, czy burmistrz Plis zaproponował mu wspólne odnowienie aktu zawierzenia.

Pytanie okazało się też niewygodne dla burmistrza Opola. Nie odpowiedział nam jednoznacznie.

- Zawierzenia dokonałem jako burmistrz i akt zawierzenia dotyczył Gminy Opole Lubelskie, nie obszaru powiatu, za który odpowiada starosta – usłyszeliśmy od Sławomira Plisa.

Już im nie po drodze?

Ochłodzenie stosunków, jakie nastąpiło w drugiej kadencji między opolskimi samorządowcami, Sławomirem Plisem i Dariuszem Piotrowskim, da się zauważyć praktycznie na każdym kroku. I każdy, kto choć trochę interesuje się samorządem, nie ma wątpliwości, że drogi - nie tak dawno jeszcze serdecznych kolegów - rozchodzą się coraz mocniej.

Tąpnięcie nastąpiło po nieprzeprowadzonej przez starostę operacji związanej z rozszerzeniem Zarządu Powiatu o dwóch dodatkowych etatowych członków. Takie miały być wewnętrzne ustalenia w PiS. Ale Piotrowski pomimo ustaleń i nacisków ze strony partyjnych kolegów zrobił po swojemu. Ostatecznie Zarządu Powiatu nie rozszerzył – co poczytane zostało jako nieposłuszeństwo - a okroił liczbę członków z pięciu do trzech.

To nie spodobało się szefowi opolskich struktur Prawa i Sprawiedliwości, któremu Piotrowski zawdzięczać może to, że w pierwszej kadencji, choć nie był radnym powiatowym, to „namaszczony" został przez Plisa na urząd starosty.

Odnowienie zawierzenia władz samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi

Niepokalana, Wszechpośredniczko Łask, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza,
ja, Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, klękam przed Bogiem i Tobą, Maryjo, w obecności Aniołów i Świętych, aby oddać Twojemu Niepokalanemu Sercu władze samorządowe Gminy Opole Lubelskie, pracowników urzędu, radnych, przedstawicieli władzy byłej, obecnej i przyszłej. Oddaję Tobie wszystkich mieszkańców, ich rodziny, dzieci nienarodzone, instytucje, zakłady pracy, placówki oświatowo-wychowawcze, służbę zdrowia, parafie i duszpasterzy.
Twojemu Niepokalanemu Sercu oddaję ich dusze i ciało, wolę i rozum, zmysły i pamięć oraz wszystkie ich myśli, plany, dobra duchowe i doczesne, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość i całą wieczność. Niepokalane Serce Maryi, uwolnij i zachowaj wszystkich od zniewoleń demonicznych oraz ulecz wszelkie konsekwencje grzechów.
Królowo Polski, Tobie powierzam rozwój naszego regionu, naszą miejscowość oraz świętość jej mieszkańców.
Niepokalane Serce Maryi, niech za Twoim wstawiennictwem nasza społeczność lokalna rozwija się na chwałę Boga, Kościoła i Ojczyzny. Królowo Polski, rozporządzaj nią według zamiarów i planów miłości Bożej. Spraw, aby serca mieszkańców i władz otworzyły się na płomień miłości Twojego Niepokalanego Serca. Niech ono zatriumfuje w naszych sercach. Niech przez Twoje Niepokalane Serce Maryjo, na naszej ziemi wzrasta Królestwo Najświętszego Serca Jezusowego. Amen.

To ochłodzenie relacji między nimi przez wielu odbierane jest jako walka o pozycję lidera na prawicy.

Kiedyś zawierzali razem

Z inicjatywą zawierzenia wyszedł w 2019 roku Sławomir Plis. Wtedy też przyłączył się do niego Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Po akcie zawierzenia burmistrz twierdził, że nie powinno to dziwić nikogo, bo chrześcijanie stanowią zdecydowaną większość mieszkańców gminy, powiatu, a nawet kraju. Powoływał się też na dawne przysłowie „Bez Boga ani do proga".

I chociaż przekonywał, że z wydarzenia wielkiej tajemnicy nie robił, to informacje o nim pojawiały się (w tym roku również) wyłącznie w ogłoszeniach parafialnych. Ale, chociaż radni gminni i powiatowi poprzedniej kadencji oraz pracownicy urzędu o planach włodarza wiedzieli, to na stronie Urzędu informacji nie było. Jak mówił Sławomir Plis - ze względu na szacunek dla osób o innym wyznaniu.

Jednak nie wszystkim ówczesnym radnym pomysł z zawierzeniem przypadł do gustu. Część z nich twierdziła, że powinni byli wcześniej przedyskutować to na sesji. Ale byli i tacy, którzy gratulowali burmistrzowi i staroście odwagi.

Opolscy samorządowcy, chociaż swoje rządy od zawierzenia rozpoczęli, nie wpadli na taki pomysł pierwsi.

W 2014 roku podobną decyzję podjął też m.in. Jerzy Rębek, ówczesny burmistrz Radzynia Podlaskiego, ale on zawierzył Bogu tylko miasto.

Agnieszka Gołębiowska/ Agnieszka Ciekot - Hunek

WSP

A co myślą mieszkańcy? W komentarzach pod naszym tekstem dotyczącym odnowienia Aktu Zawierzenia zawrzało...

Paweł:
Pan Burmistrz powinien berło trzymać, a nie jakiś tam mikrofon, nie sądzicie?
Monika:
Paweł, nie sądzimy.
Tomasz:
Lepiej niech się weźmie do roboty.
Marcin:
Masakra!!!! Polityczna pokazówka to jest obrażanie i wyśmiewanie prawdziwych katolików. Do czego są jeszcze w stanie wykorzystać Kościół?
Iwona:
Kazanie, które głosił nasz proboszcz, też polityczne, aż nie chcę się chodzić na mszę. Potem dziwi się, że mało wiernych.
Wojciech:
O Mamuńciu!!!
Elżbieta:
Następny politykę w kościele urządza.

eprasa.pl a933e47072

Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach. O sprawie pisały największe krajowe media

Odkręciła gaz, by wysadzić bliskich w powietrze? Obrońca chce uniewinnienia, prokurator surowej kary za zabójstwo

Czy 43-letnia Anna T. powinna zostać ukarana za zabójstwo, jak domaga się tego prokurator? A może należy ją uniewinnić, jak przekonuje jej obrońca? Sprawę wysadzenia w powietrze domu w Puławach, w którym zginęła dwójka ludzi, rozstrzygnie sąd apelacyjny.

Fot.Marta Pietroń

Tyle zostało z piętrowego domu przy ul. Krótkiej w Puławach. Prokurator: Anna T. odkręciła gaz i zainicjowała zapłon, by wysadzić w powietrze swoich bliskich

Fot.Archiwum

Proces ruszył w lipcu 2023 roku. Anny T. (na zdj.) nie doprowadzono wtedy do sali rozpraw, za to skontaktowano się z nią za pośrednictwem wideo łączenia z aresztem śledczym w Radomiu. Nie przyznała się do winy

Rodzina nie utrzymywała żadnych relacji

Było jeszcze ciemno, kiedy przed godz. 6 rano okolicę na nogi postawił potężny wstrząs. Wkrótce okazało się, że 18 grudnia 2020 roku w piętrowym domu jednorodzinnym wybuchł gaz. Budynek został kompletnie zniszczony. Ucierpiały także sąsiednie domy, w których powylatywały okna, a w ściany powbijały się odłamki wyrzucanego siłą wybuchu gruzu.

Spod zgliszczy domu przy ul. Krótkiej strażacy wyciągnęli 39-letnią wówczas Annę T. Kobieta miała rozległe poparzenia, ale była przytomna. Udało się ją uratować. Mundurowi znaleźli także ciała 75-letniego Henryka C. i 69-letniej Zofii C.

W domu, w którym doszło do wybuchu, mieszkały trzy osoby. Parter zajmowało starsze małżeństwo Zofii i Henryka C., a piętro Anna T. - bratanica Zofii C. Jak wynika z ustaleń śledczych, rodzina nie utrzymywała żadnych relacji.

W sierpniu 2022 roku Anna T. usłyszała zarzuty zabójstwa w zamiarze ewentualnym, sprowadzenia zagrożenia życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów. Trafiła do aresztu.

Prokurator dowodził, że Anna T. odkręciła kurek przewodu gazowego prowadzącego do kuchenki, co spowodowało uwalnianie się gazu w znacznej ilości, a następnie zainicjowała zapłon. Doszło do wybuchu, pożaru i zawalenia się budynku. Gruzem zostali przysypani Zofia C. i Henryk C., co skutkowało ich zgonem. Zagrożone zostało życie i zdrowie ponad 20 osób przebywających w okolicznych budynkach. Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach.

Anna T. nie przyznała się - utrzymywała, że jedynie chciała zrobić sobie herbatę i niewiele więcej pamięta w związku z tym wydarzeniem.

Zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób

Wyrok w tej sprawie zapadł w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie stwierdził, że zdarzenie miało taki przebieg, jak ustalili śledczy. Anna T. została uznana za winną, lecz nie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, jak domagał się tego prokurator, a sprowadzenia zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób oraz dla mienia wielkich rozmiarów. Kara dla obecnie 43-letniej Anny T. to dziesięć lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono jej niemal dwuletni pobyt w areszcie.

Sąd stwierdził, że oskarżona w chwili czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nakazano poddanie Anny T. terapii.

Na 43-latkę nałożono też obowiązek naprawienia szkody wobec ponad 20 poszkodowanych - to osoby fizyczne, ale też towarzystwa ubezpieczeniowe. Kwota opiewa na kilkaset tysięcy złotych. Do tego Anna T. ma zapłacić nawiązki dla pokrzywdzonych - w sumie 350 tys. zł dla czterech osób.

Uniewinnienie czy zaostrzenie kary?

Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonej oraz prokurator.

Obrońca Anny T. zarzucił sądowi błąd w ustaleniach będący skutkiem niewłaściwej oceny dowodów. Ponadto zarzucił rażącą niewspółmierność kary, zwracając uwagę na to, że oskarżona w czasie zdarzenia miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, a do tego sama w wyniku wybuchu odniosła obrażenia.

- Obrońca wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu - wyjaśnia sędzia Magdalena Kuczyńska z Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Z kolei prokurator zarzucił sądowi błędy w ustaleniach i niewłaściwą kwalifikację prawną przypisanego oskarżonej przestępstwa - jego zdaniem Anna T. dopuściła się zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

- Domaga się wymierzenia jej kary 25 lat pozbawienia wolności oraz dodatkowo orzeczenia wobec oskarżonej środka zabezpieczającego w postaci terapii, a także orzeczenia wobec niej obowiązku naprawienia szkody w stosunku do osób poszkodowanych - informuje sędzia Magdalena Kuczyńska.

Sprawę będzie rozstrzygał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Początek procesu jeszcze w styczniu.

Dominik Smagała

Do wypadku doszło w terenie zabudowanym, na łuku drogi

Tragedia na drodze, nie żyje nastoletni pasażer auta. Kierowca był pijany, nie miał prawa jazdy

POWIAT RYCKI: Kierujący osobową kią zjechał na pobocze, a następnie uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł 19-letni pasażer. 27-letni kierujący, który trafił do szpitala, miał prawie promil alkoholu w organizmie i nie miał prawa jazdy.

Fot.Policja

Samochód zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji

Do tragedii doszło po godz. 15 w minioną środę, 15 stycznia, na drodze powiatowej w Rososzy (gmina Ryki). Kierowana przez 27-letniego mieszkańca powiatu ryckiego kia jechała w kierunku Leopoldowa. W pewnym momencie, w terenie zabudowanym i na łuku drogi, kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Policjanci wskazują, że kierowca najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków drogowych.

Efekt był taki, że samochód zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji. - Niestety, w wyniku zdarzenia śmierć poniósł 19-letni pasażer pojazdu, natomiast 27-letni kierujący został przewieziony do szpitala z obrażeniami ciała - podał asp. Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Wpływ na to, że kia wypadła z drogi i doszło do tragedii z pewnością miały jeszcze inne czynniki poza nadmierną prędkością pojazdu. Przede wszystkim to, że 27-letni kierowca był pijany - miał w organizmie prawie promil alkoholu. Na dodatek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania.

> **Świadek**
> *Z samochodu unosiły się opary. Jeden z mężczyzn o własnych siłach wydostał się z auta*

Tuż po zdarzeniu funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce wypadku. Droga została zablokowana i zorganizowano objazdy drogami lokalnymi. Czynności na miejscu były wykonywane pod nadzorem prokuratora.

- Na ten moment postępowanie jest prowadzone w sprawie, nikomu nie zostały postawione zarzuty. Badamy okoliczności zdarzenia - mówił w miniony piątek, 17 stycznia, prokurator Ziemowit Sułek, p.o. prokuratora rejonowego w Rykach. Zgodnie z tą informacją, postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby. „Wspólnota" dotarła do jednego ze świadków, który jako jeden z pierwszych dotarł na miejsce zdarzenia.

- Wracałem z pracy. Przede mną zatrzymał się samochód. Zrobiłem to samo. Gdy wyszedłem, zobaczyłem uszkodzone auto, które według mnie uderzyło w drzewo, a następnie w płot. Podbiegłem na miejsce. Dowiedziałem się, że odpowiednie służby zostały już powiadomione - mówi jeden ze świadków. Jak przyznaje, zauważył dwóch poszkodowanych. - Wszystko działo się chwilę wcześniej. Z samochodu unosiły się opary. Jeden z mężczyzn o własnych siłach wydostał się z auta. Pytał się, co się stało z jego kolegą. Młodszy z nich chyba jeszcze żył, ale widok nie był miły. Po jakimś czasie dotarła do mnie wiadomość, że nie przeżył - dodaje.

Świadek wypadku zaznacza, że w tym czasie warunki do poruszania się po drodze były w miarę dobre. - Droga była mokra, ale nie śliska. Moment takiego wypadku uświadamia każdemu, jak nasze życie jest kruche. Wydaje mi się, że to auto niedługo wcześniej jechało z naprzeciwka. Po chwili doszło do tragedii - kończy.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl a933e47072

Prokuratorskie zarzuty dla byłego dyrektora szpitala. Mirosław Makarewicz stanowczo się nie przyznaje

Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła Mirosławowi Makarewiczowi, byłemu dyrektorowi szpitala w Lubartowie, dwa zarzuty. Za popełnienie zarzucanych czynów grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Podejrzany w rozmowie ze „Wspólnotą" odpowiada: Jestem niewinny!

Fot.Archiwum

Mirosław Makarewicz w rozmowie ze „Wspólnotą" stanowczo nie zgadza się z ustaleniami prokuratury. Zastrzega, że nie wywierał wpływu na wynik konkursu na udzielanie lekarskich świadczeń oraz nie wywierał presji na lekarzu

Fot.Agnieszka Ciełat

Agnieszka Kępka,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie
Zarzut: działał na szkodę SPZOZ w Lubartowie. To tak zwana zmowa przetargowa

Korespondencje trafiły do organów ścigania

Stery w szpitalu w Lubartowie Mirosław Makarewicz przejął w sierpniu 2021 roku, gdy ze stanowiska dyrektor zrezygnowała Sylwia Domagała. Początkowo Zarząd Powiatu Lubartowskiego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) powołał go na p.o. dyrektora. Na początku 2022 roku Mirosław Makarewicz wygrał konkurs na stanowisko dyrektora szpitala. Zarząd Powiatu odwołał go natomiast w czerwcu 2023 roku. W ostatnich miesiącach urzędowania Mirosława Makarewicza na stanowisku dyrektora, w przestrzeni publicznej pojawiały się zarzuty o rzekome nieprawidłowości w funkcjonowaniu szpitala. Korespondencje m.in. od pracowników SPZOZ-u docierały zarówno do redakcji „Wspólnoty Lubartowskiej", jak i różnych instytucji. W tym też do radnych Rady Powiatu Lubartowskiego, którzy pisma przekazali do prokuratury. W czerwcu 2023 roku pisaliśmy na łamach „Wspólnoty" o wszczęciu śledztwa w sprawie związanej z lubartowskim szpitalem przez miejscową prokuraturę. Chodziło wówczas m.in. o podejrzenie o niegospodarność, a konkretnie nadużywanie uprawnień oraz niedopełnianie obowiązków przez osoby związane ze sprawami majątkowymi SPZOZ-u w Lubartowie. W późniejszym czasie śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Z kolei w ub.r. dwa zawiadomienia do prokuratury po czynnościach w szpitalu w Lubartowie złożyła Najwyższa Izba Kontroli. Chodzi o nieprawidłowości w zakresie postępowań przetargowych oraz nierzetelności danych w księgach rachunkowych.

Prokuratura postawiła zarzuty

„Wspólnota" jako pierwsze medium ujawnia, że w związku z jednym z prowadzonych śledztw, Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła Mirosławowi Makarewiczowi dwa zarzuty.

- Pierwszy dotyczy tego, że od grudnia 2022 roku do marca 2023 roku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w celu wywarcia bezprawnego wpływu na wynik przygotowywanego przetargu, wszedł w porozumienie z innymi osobami, co do warunków, na jakie miało być udzielone wskazane wyżej zamówienie, przez co działał na szkodę SPZOZ w Lubartowie. To tak zwana zmowa przetargowa - mówi prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Za taki czyn grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

- Drugi zarzut dotyczy tego, że od grudnia 2022 roku do maja 2023 roku, będąc dyrektorem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działał na szkodę interesu prywatnego i publicznego w ten sposób, że wymuszał na lekarzu zorganizowanie przeprowadzenia zabiegów operacyjnych przez innych lekarzy, przez co przekroczył swoje uprawnienia - wskazuje Agnieszka Kępka. Taki czyn jest zagrożony karą do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Jak przyznaje przedstawicielka prokuratory, postępowanie jest w toku i z pewnością jeszcze trochę potrwa.

Stanowisko Mirosława Makarewicza

Mirosław Makarewicz odniósł się do zarzutów w rozmowie ze „Wspólnotą". Zgodził się, by pisać o nim z imienia i nazwiska oraz publikować jego wizerunek.- Odnosząc się do pierwszego zarzutu, chcę stanowczo podkreślić, że zapraszając wybitnej klasy specjalistę w dziedzinie urologii robotycznej z Lublina do współpracy z lekarzami oddziału urologii SPZOZ w Lubartowie, nie działałem w celu odniesienia jakiejkolwiek korzyści majątkowej i nie wywierałem wpływu na wynik przygotowywanego i przeprowadzanego konkursu na udzielanie lekarskich świadczeń zdrowotnych w zakresie zabiegów operacyjnych w oddziale urologicznym w Lubartowie. Chcę podkreślić stanowczo, że konkurs przeprowadzała powołana przeze mnie komisja, która w protokole przeprowadzonego konkursu wskazała zwycięzcę konkursu. Dodam, że dla szpitala byłoby 55 proc. przychodu z wyceny każdej procedury, wykonywanej metodą laparoskopową. Zabiegi prostatektomii radykalnej wykonywane metodą laparoskopową skróciłyby pobyt pacjenta na oddziale, tym samym zmniejszając koszty dla szpitala, a wysoko płatne z NFZ procedury przyczyniłyby się do zwiększenia przychodów szpitala. Żaden z lekarzy oddziału urologii nie posiadał kwalifikacji w zakresie operowania metodą laparoskopową prostatektomii radykalnej, stąd też inicjatywa, by specjalista przeprowadzający takie zabiegi tą metodą uczył tego dwóch lekarzy oddziału urologii. Następnie lekarze ci mogliby wykonywać te zabiegi samodzielnie - deklaruje Mirosław Makarewicz.

Były dyrektor stanowczo nie przyznaje się do popełnienia obu zarzuconych mu czynów.

- Odnosząc się do drugiego zarzutu, chciałbym w sposób stanowczy zaprzeczyć, bym wywierał presję na lekarzu z oddziału urologii, a tym bardziej wymuszał na nim pod groźbą nieprzedłużenia z nim kontraktu w SPZOZ w Lubartowie, przeprowadzania w szpitalu zabiegów operacyjnych prostaty, głównie metodą laparoskopową. Wręcz przeciwnie, zachęcałem lekarza do współpracy z wysokiej klasy specjalistą w zakresie urologii, w tym urologii robotycznej, ponieważ wykonywał on najwięcej zabiegów operacyjnych na oddziale w ciągu roku, będąc lekarzem kontraktowym. Uważałem, że ma potencjał i byłby najbardziej odpowiednim lekarzem do wykonywania takich zabiegów. Byłbym nieodpowiedzialnym menedżerem, gdybym chciał pozbyć się takiego lekarza z oddziału. Chciałem dodać, że lekarze oddziału urologii zatrudnieni na umowy o pracę wykonywali jak najmniej zabiegów, w przeciwieństwie do lekarzy zatrudnionych na kontraktach. Praca lekarzy zatrudnionych na kontraktach generowała dla szpitala większe koszty, niż lekarzy zatrudnionych na umowach o pracę. Zachęcałem więc lekarzy na umowach o pracę, by wykonywali więcej zabiegów, dzięki czemu szpital miałby większe przychody z tego tytułu. W mojej ocenie przyzwalanie na osiąganie korzyści przez lekarzy na kontraktach, którzy wykonywali więcej zabiegów od lekarzy etatowych, było niedopuszczalne, poza wyjątkowymi sytuacjami. Tym bardziej że szukałem możliwości udzielania nowych świadczeń, które miały przynosić korzyści dla szpitala, a przede wszystkim dla pacjentów - wyjaśnia Mirosław Makarewicz w rozmowie ze „Wspólnotą".

Inwestycje i długi

Za rządów Mirosława Makarewicza w szpitalu w Lubartowie przeprowadzono kilka istotnych inwestycji, m.in. zbudowano warty kilka milionów złotych zakład diagnostyki obrazowej z tomografem, aparatem RTG i rezonansem magnetycznym czy wyremontowano tlenownię i zakupiono nowy agregat prądotwórczy. Odtworzył też zawieszony na wiele miesięcy oddział pediatryczny, a coraz większą popularnością wśród pacjentek w regionie cieszyła się lubartowska porodówka.

Z drugiej strony SPZOZ notował coraz większe straty finansowe, a co za tym idzie, szybko rosło zadłużenie jednostki. Taka sytuacja nie podobała się Zarządowi Powiatu, który w czerwcu 2023 roku odwołał Mirosława Makarewicza ze stanowiska. To spotkało się z oporem części załogi szpitala i niektórych mieszkańców powiatu. Urządzali oni nawet protesty pod siedzibą Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Z tą decyzją nie mógł pogodzić się sam Mirosław Makarewicz. Zgłosił się on do zorganizowanego jesienią 2023 roku konkursu na stanowisko dyrektora szpitala w Lubartowie, ale komisja postawiła na innego kandydata - Artura Szczupakowskiego.

W ubiegłorocznych wyborach samorządowych Mirosław Makarewicz bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego z listy Lewicy.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl a933e47072

Witamy na świecie!

Antonina Litwinek z tatą, Brzeziny, gm. Lubartów
ur. 15 stycznia, g. 11:14, 2940 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Cezary

Filip Dobrzyński, Trzciniec, gm. Lubartów,
ur. 17 stycznia, g. 10:57, 3,30 kg, 54 cm,
Rodzice: Emilia i Łukasz
Siostra: Kinga (6 lat)

Aleksander Dejko, Skrobów, gm. Lubartów
ur. 15 stycznia, g. 18:49, 3230 g, 55 cm
Rodzice: Samanta i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (8 lat), Filip (7 lat)

Nikoś Nowaczek z tatą, Lubartów,
ur. 17 stycznia, g. 22:32, 3350 g, 56 cm
Rodzice: Martyna i Patryk (na zdjęciu)

Dominik Śmiech z Parczewa,
ur. 16 stycznia, g. 17:14, 3980 g, 58 cm
Rodzice: Ania i Andrzej

Marianna Stępień, Kulczyn - Kolonia, pow. włodawski,
ur. 14 stycznia, g. 19:10, 3090 g, 53 cm
Rodzice: Ewa i Maciej

Małgorzata Borowiec, Oszczepalin I, pow. łukowski,
ur. 16 stycznia, 3,60 kg, 54 cm
Rodzice: Karolina i Tomasz

Życzenia Dzień Babci i Dziadka

Kochana Babciu, Kochany Dziadku!
Z okazji Waszego święta chcemy Wam podziękować za całe ciepło, troskę i miłość, które nam dajecie każdego dnia. Babciu, Twoje obiady są zawsze wyjątkowe i pełne serca, a Twój śpiew sprawia, że w domu panuje radość i spokojny sen. Dziękujemy też za wszystkie cukierki i prezenty, którymi nas rozpieszczasz. Dziadku, dzięki Tobie w domu zawsze jest przytulnie i ciepło. Podziwiamy, jak z sercem gotujesz rosołek, smażysz jajka i z jaką troską kołyszesz wózek, dbając o nas i o całą rodzinę. Życzymy Wam dużo zdrowia, radości i wielu chwil pełnych uśmiechu. Niech każdy dzień przynosi Wam same dobre chwile!
Z miłością – Wasze wnuki Laura i Nikoś Kobiałka z Wąwolnicy

Wszystkiego najlepszego Dziadku Władku! Życzą wnuczki Agnieszka, Marta i Monika Gajda
Dziadek: Władysław Gajda, Tuchowicz

Droga Babciu, drogi Dziadku, chciałabym Wam wręczyć bukiet kwiatków. Lecz jest styczeń, kwiatków nie ma, więc Wam składam te życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, grzecznych wnuków i radości.
Życzy Marcelina Chojecka
Dziadkowie: Janina Chojecka, Nietrzeba. Andrzej i Krystyna Bełżek, Wrzelów

Kochana Babciu, niech zdrowie ci dopisuje, najmłodsze pokolenie mało dokazuje. Niech radość przynoszą małe rzeczy, a wszelkie smutki czas szybko zaleczy.
Życzą: Piotr, Paweł, Kuba, Szymon Śledź
Babcia: Monika Wereszczyńska, Kownatki

Dziękuję za troskę i miłość. Bądźcie szczęśliwi i zdrowi.
Życzy: Alicja Domysławska
Dziadkowie: Jagoda i Henryk Domysławscy i Teresa Zięba, Dęblin

Kochana Babciu Agnieszko i Dziadku Tomku, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy. Kochamy was!
Wnuczki: Iga i Pola Gawłowicz.
Babcia Agnieszka Maruszewska i Dziadek Tomek Maruszewski, Łuków

Droga Babciu Marysiu, życzymy Ci dużo uśmiechu na twarzy, samych szczęśliwych chwil w Twoim życiu i wszystkiego Najlepszego. Kochamy Cię!
Wnuczki Iga i Pola Gawłowicz.
Babcia: Marysia Gawłowicz

Babciu moja kochana, życzę ci, byś była uśmiechnięta od samego rana. Szczęścia, zdrowia i słodyczy, by twe życie pozbawione było jakiejkolwiek goryczy.
Życzy: Izabella Śledź
Babcia: Kazimiera Fijołek, mieszka w Strzyżewie

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Lea, Wiktoria Kocyła, Majdan Krasieniński

Karolina Jakubowska, Nana

Nela, Bambi, Weronika Jaroniec, Radzyń Podlaski

Kora i Abi, Anna Furtak, Cegielnia

Sierściuch, Puszek, Judytka, Bogdan K., Bobrowniki

eprasa.pl a933e47072

Udało się tylko w Kodniu i Łomazach. Kazimierz przez tydzień był wolny. Brakowało broni, planu

Noc styczniowa na Lubelszczyźnie i Po

Rozkaz rozpoczęcia walki zbrojnej zastał organizację konspiracyjną na Lubelszczyźnie i Południowym Podlasiu zupełnie nieprzygotowaną. Zdarzało się, że realizować go musieli ludzie, którzy nie mieli żadnych talentów i kompetencji wojskowych. Wśród pierwszych przywódców spisku i walki zbrojnej spotykamy w tym czasie głównie przedstawicieli inteligencji, drobnej szlachty, wolnych zawodów, duchowieństwa, a nawet uczniów. W niektórych miejscowościach wobec braku szans odstąpiono od planów, w kilku miejscach odniesione sukcesy nie dotrwały do świtu, w innych krew przelano zupełnie bez efektu. Kilka dni utrzymały się powstańcze rządy w części Nadbuża i na Powiślu.

Kodeń był jednym z nielicznych ośrodków, gdzie plan ataku w Noc Styczniową został zrealizowany. Grób poległych znajduje się na cmentarzu katolickim

Decyzję Komitetu Centralnego o rozpoczęciu powstania 23 stycznia do Lublina przywiózł komisarz województwa lubelskiego Leon Frankowski dopiero 18 stycznia. Zorganizowano wtedy w Lublinie w Hotelu Angielskim na Krakowskim Przedmieściu spotkanie liderów z całego regionu: m.in. Jana Bogdanowicza oraz księży Karola Mikoszewskiego, A. Słotwińskiego i S. Brzózki z powiatu łukowskiego. Nazajutrz ksiądz Baltazar Paśnikowski, dotychczasowy przywódca spisku, został aresztowany, podobnie jak jego najbliższy współpracownik, aptekarz Kazimierz Walentynowicz i kilka innych osób. Mimo że organizacja została niemal zdekapitowana, rozkaz Komitetu Centralnego zaczęto przekazywać do placówek terenowych. Kurierzy na miejscu spotykali się w najlepszym wypadku ze zdziwieniem adresatów, a częściej z przerażeniem. Dowództwo po Paśnikowskim objął zdolny i odważny adwokat **Kazimierz Gregorowicz**. Jego zastępcą został emerytowany urzędnik **Apolinary Płuciński.** Przyznajmy: militarnym sukcesem to nie pachniało.

Zaczęto się szykować, mimo że sami dowódcy w powiatach pisali do Gregorowicza, że „krok podobny uważają za najzgubniejszy dla narodowej sprawy, że w obecnych okolicznościach nakaz do powstania jest zdradą, celem zniszczenia organizacji i narażenia kraju na klęskę". Podobnie sądził sam adresat.

Nieudany szturm w Lublinie

Najtrudniejsze zadanie stanęło przed powstańcami w stolicy województwa. Tutaj stacjonował najsilniejszy garnizon rosyjski. Żeby myśleć o sukcesie, trzeba było wspiąć się na najwyższy poziom i konspiracji i taktyki wojskowej. Nic takiego nie miało miejsca. Słabo uzbrojeni konspiratorzy ocenili, że realnym celem jest uderzenie na odwach mieszczący się w budynku dzisiejszego ratusza, aby zdobyć broń. Akcja ta jednak nie doszła do skutku. Aresztowanie dowódcy sprawiło, że powstańcy rozeszli się nad ranem do domów. Druga grupa spiskowców wyruszyła z klasztoru bonifratrów na załogę rosyjską w Lubartowie. Celem było zdobycie armat.

Dowódcą idącego z Lublina oddziału był mający staż w armii carskiej **Michał Malukiewicz,** późniejszy emigrant i żołnierz Komuny Paryskiej, pochowany w Ivry. Do starcia doszło w okolicach dzisiejszego rynku. Początkowo za powstańcami przemawiał atut zaskoczenia. Poszło na ostro, rozgorzał bój ręczny i na bagnety. Z każdą chwilą wojskowa dyscyplina, odruchy i lepsze uzbrojenie zaczęły przechylać szalę na korzyść roty wołogodzkiego pułku piechoty. Oddział wycofał się w kierunku na Kurów, o zabraniu żadnych armat oczywiście mowy nie było. Porażka była ewidentna. Miejscowi przywódcy zwątpili w możliwość dalszej walki, dotarło do nich, co znaczy starcie nawet najgorliwszych cywilów z regularnym wojskiem i zabrali się za granicę.

Dzielni księża z Łukowa - nie tylko Brzóska!

W Łukowie na czele konspiracji przedpowstaniowej stanęli dwaj księża. Pierwszym z nich był słynny **Stanisław Brzóska**, późniejszy kapelan wojsk powstańczych i generał. Drugim - należący do zakonu pijarów **Adam Słotwiński**. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że to on wykazywał się większym zmysłem organizacyjnym i talentami przywódczymi. Weszli oni nawet w porozumienie z kilkoma oficerami rosyjskimi (część z nich to byli naturalnie Polacy!), które miało zagwarantować, że w kluczowych momentach będą maksymalnie nieudolni, a nawet po prostu zostaną w łóżkach. Operacja w Noc Styczniową nie była jednak dobrze skoordynowana. Atak prowadzony przez Gustawa Zakrzewskiego szybko się załamał. Moskale skoordynowali obronę wokół klasztoru bernardynów, który dla powstańców uzbrojonych w broń myśliwską i kosy okazał się twierdzą nie do zdobycia. Miasto pozostało w rękach Rosjan. O ile wojenne losy Brzóski i Zakrzewskiego są dość dobrze znane, o tyle warto poświęcić nieco uwagi księdzu Słotwińskiemu. Opatrzność obdarzyła go temperamentem zaskakującym u zakonnika. Przed wybuchem powstania styczniowego był sercem miejscowej konspiracji. Aresztowany i skazany na wywózkę do Rosji szybko wraca, rzuca się w wir przygotowań, więc za chwilę, zagrożony kolejnym aresztowaniem, musi uciekać. Przez Kraków i Wiedeń jedzie do Rzymu, tam od papieża dowiaduje się o wybuchu powstania, a od niektórych konfratrów o niestosowności występowania przeciw legalnie wybranej władzy. Wraca do Krakowa, gdzie tamtejsze kolegium pijarskie zamienia w ośrodek wsparcia dla rebelii. Kiedy Austriacy stracili cierpliwość, stamtąd też musi wiać. Po przegranej przez Francję wojnie z Prusami wraca do Krakowa, gdzie odbudowuje prowincję pijarską i znajduje nową pasję: angażuje się we wsparcie prześladowanych w Kongresówce unitów.

Nocny szturm na Radzyń

Na Podlasiu strategicznym celem zajęcia Radzynia, Międzyrzeca, Kodnia, Kocka, Parczewa i Włodawy było odcięcie komunikacji i zapanowanie nad szlakami przerzucania wojska między Kongresówką a Rosją.

Operacją w Radzyniu dowodził rezydujący na co dzień w Horostycie (dziś powiat włodawski) **Bronisław Deskur**. Zaczęło się od nocnego pobłogosławienia powstańców w unickiej wtedy cerkwi i ruszono na miejsce zbiórki na szosie między Wohyniem a Radzyniem. Na początku część powstańców się spóźniła, kilku innych stawiło się w stanie wskazującym, że animuszu dodawali sobie gorzałką. Potem sama realizacja też roiła się od błędów: dowodzący mieszczanami Pyrkosz wdał się w długie dyskusje z rosyjskim dowództwem, co pozwoliło nie tylko na zorganizowanie obrony, ale i skutecznego kontrataku. Wprawdzie sam Deskur zdobył park artyleryjski, jednak okazało się, że nie ma koni, żeby zdobycz odciągnąć. Po całonocnej strzelaninie powstańcy musieli się wycofać w nieładzie. Bój ten obrósł legendą, po latach opisywał go nawet obszernie sam **Józef Piłsudski**, trudno jednak zakwalifikować go jak sukces.

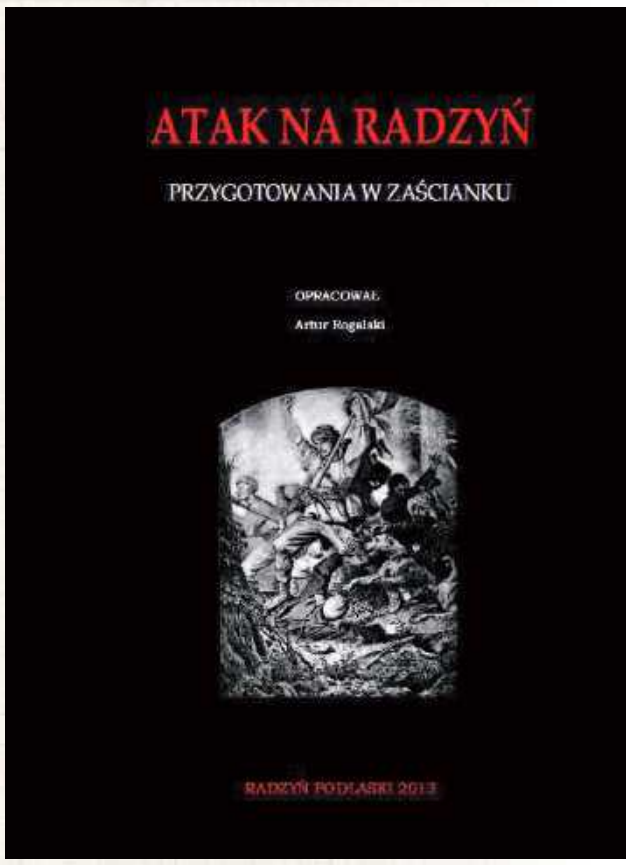

Opowieść Piłsudskiego o ataku na Radzyń niegdyś znana była w całej Polsce, bo czytały ją dzieci w szkole

Aleksander Szaniawski poprowadził udany atak na Łomazy. Poległ kilka tygodni później pod Sycyną, pochowany jest w podziemiach kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej

Atak na Łomazy - sukces Tatarów!

Uderzeniem z zaskoczenia miał dowodzić **Gustaw Nowakowski**, ale ostatecznie atak poprowadził **Aleksander Szaniawski**. Stanął on na czele oddziału złożonego z miejscowych mieszczan, włościan z jego wsi Krasówki oraz części szlachty z pobliskich Huszczy i Wisek, które - w dużej części dzięki zaangażowaniu miejscowego proboszcza - stały się poważnym ośrodkiem rekrutacji. Na miejscu zbiórki stawili się też wiedzeni przez **Macieja Tupalskiego** i imama **Macieja Okmińskiego** Tatarzy ze Studzianki. Atak powiódł się znakomicie - zdezorientowani Moskale wycofali się praktycznie bez jednego wystrzału, odchodząc na Białą i Międzyrzec. Trzy dni później, 26 stycznia,

WSP

eprasa.pl a933e47072

i kompetentnych dowódców

odlasiu – bohaterowie drugiego planu

Rosjanie próbowali odzyskać miejscowość, w której utracili jeńców i dużo sprzętu, ale zostali odparci.

Część Tatarów na dłuższy czas zakotwiczyła w powstańczych oddziałach, z jednej strony zarabiając na szacunek wśród potomnych, z drugiej strony na wysokie wyroki zsyłki. Wymienić tu należy m.in. **Stefana Tupalskiego**, który uciekł z Sybiru, ale do Studzianki nie wrócił i skrył się w Paryżu. Podobny los, wedle niektórych, nie do końca pewny spotkał Tupalskiego i Okmińskiego: po powstaniu skonfiskowano ich majątki i zesłano na Sybir, skąd zbiegli i po kilkunastu tygodniach dotarli do Studzianki. Ponoć niedługo cieszyli się wolnością, gdyż krótko potem obaj zmarli. Dopiero w 1878 r. pieszo z Syberii wrócił inny zesłaniec, **Amurat Azulewicz**, którego jedynym marzeniem było umrzeć na pozostawionych w Studziance trzech arszynach ojczystej ziemi.

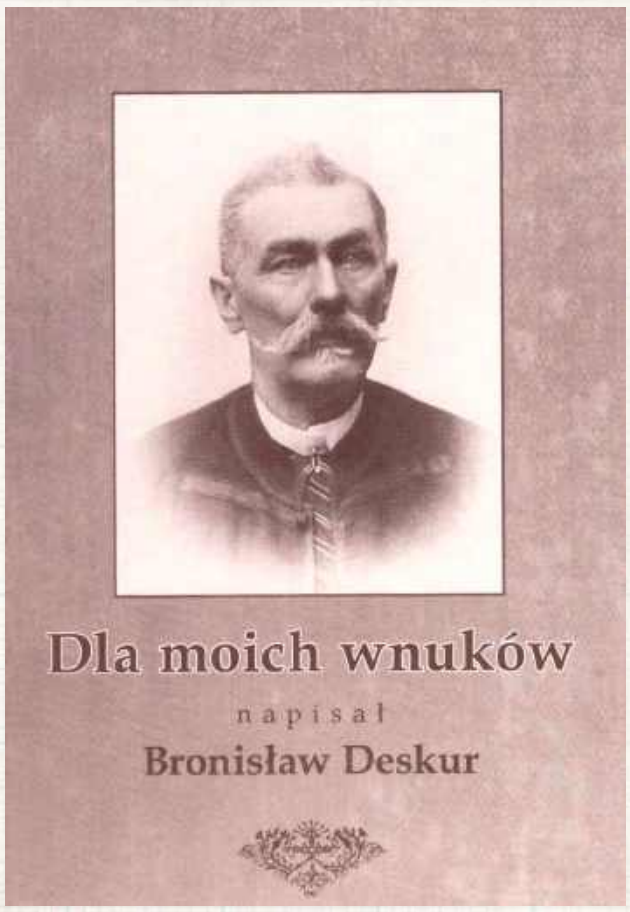

Szczegółowy opis bitwy i całej kampanii zostawił Bronisław Deskur, pierwszy dowódca powstania w powiecie radzyńskim

Kazimierz Bogdanowicz (na zdjęciu w czasie zsyłki do Rosji, siedzi z piórem w ręku) jeszcze tygodnie przed Nocą Styczniową zaczął formować własny oddział, nie szczędząc własnych nakładów. Umundurował i - niestety tylko częściowo... - uzbroił 400 pieszych i około 50 kawalerzystów. Nie udało się zaatakować Chełma i partia została dość szybko rozbita, jednak legenda o dzielnym dowódcy przetrwała długo po jego śmierci

Dowódcą i siłą napędową konspiracji na Lubelszczyźnie był 21- letni Leon Frankowski. Mimo młodego wieku wykazywał się wielką charyzmą i talentem organizacyjnym. Pojmany przez Moskali został powieszony w Lublinie. Mógł uniknąć tego losu, bardzo zabiegała o to rodzina, ale kategorycznie odmówił jakiejkolwiek współpracy z Rosjanami

Fot. Dominik Kęsik

Adam Chmielowski studiował w Puławach i poszedł do powstania. W walkach stracił nogę. Potem był wybitnym malarzem, a po przejściu duchowej przemiany został zakonnikiem, który jako Brat Albert został opiekunem biedaków i katolickim świętym

W Kodniu Rosjan zaskoczono

Równie dobrze poszło innemu oddziałowi w Kodniu. Wprawdzie Roman Rogiński na dowódcę w tym rejonie mianował Bolesława Grubeckiego, ale faktycznie jednak liderem partii był dawny oficer carski **Paweł Necki**. W lesie „Borek" koło Kodnia zgromadziło się ok. 250 powstańców, głównie mieszczan z samego Kodnia i drobnej szlachty z Tucznej. O sukcesie zadecydowało zaskoczenie: ani w centrum, gdzie stała artyleria, ani w rejonie zamku, gdzie były koszary, ani w rejonie mostu Rosjanie nie postawili zorganizowanego oporu. Brawurą wykazał się sam dowódca: na początku ataku sam zastrzelił wartownika, po czym na pułkowym bębnie sam zaczął wybijać sygnał do odwrotu, co zdezorientowało sołdatów. Wycofali się, pozostawiając powstańcom pułkową kasę, 300 karabinów oraz tracąc kilkunastu zabitych i rannych oraz ponad 50 jeńców.

Nieudany atak na Końskowolę

Dzielni studenci z Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego z Puław planowali zaatakować Końskowolę. Złożyli przysięgę w Świątyni Sybilli. Na miejscu było nawet paru chłopów, ale ci zobaczywszy stan uzbrojenia młodzieży, wykazali się zdrowym rozsądkiem i cichcem się rozeszli. Wskutek zdrady na „Puławiaków" wróg czekał gotowy do obrony. Na drogach dojazdowych rozstawili posterunki, nawet działa, w teren poszły patrole. Gdyby nie przytomna reakcja 18-letniej **Elżbiety Mullerówny**, która przez noc pognała w kierunku na Puławy i w ostatniej chwili ostrzegła oddział o zasadzce, skończyłoby się znacznie gorzej niż nerwowym odwrotem. Najpewniej w tym właśnie momencie, po kilku godzinach na styczniowym, nocnym mrozie, części ze studentów entuzjazm przeszedł i pod namowami co bardziej lojalistycznie nastawionych profesorów wrócili do akademii. Reszta w okolicach Kurowa razem z oddziałem spod Lubartowa złożyła nową formację, która utrzymała się dość długo.

Kazimierska Republika Powstańcza

W Kazimierzu zebrały się idące z różnych stron grupy, które w zasadzie powstawały dopiero w Noc Styczniową. Co najgorsze stało się jednak na początku. Komendę nad nimi objął były porucznik armii carskiej, **Antoni Zdanowicz**, burmistrz Markuszowa. Problemem był zupełny brak kompetencji. Nie miał on pojęcia o organizacji, walkach partyzanckich. Nie radził też sobie z karnością w obozie kazimierskim. Najwięcej kłopotu sprawiali mu zawsze studenci z Instytutu Puławskiego. Prawdopodobnie młodzież nie darzyła zaufaniem nałogowego pijanicy.

Przez ponad tydzień istniała „Kazimierska Republika Powstańcza". Powstańcy byli skromnie uzbrojeni w broń myśliwską, strzelby, stare pistolety, kosy. Dowódca zdecydował się 1 lutego 1963 roku na przejście na drugą stronę Wisły, aby uniknąć podjęcia otwartej walki z nadchodzącym silnym oddziałem podpułkownika Miednikowa. Ten sprawny dowódca poszedł za nimi krok w krok i upewniał się, że nie ma przed sobą znaczącej siły. Następuje pościg. Pod Słupczą, niedaleko Sandomierza, dochodzi do poważnej klęski powstańców. Ciężko ranny naczelnik Frankowski dostaje się do niewoli. Zdanowicz wraz z pozostałymi powstańcami kapituluje. Ostatecznie uniknął kary śmierci, ułaskawiony został zdegradowany i skazany na dwadzieścia lat ciężkich robót. W przypuszczalnie uratowało mu życie. Drugi zebrał oddział i w nocy poprowadził go na obrane pozycje, jednak już kilka kilometrów od miasta, przypuszczalnie na skutek donosu, wpadli w zasadzkę i trzeba było ratować życie. Bogdanowiczowi udało się cudem ujść, szybko sformował kolejny oddział, z którym przez kilka tygodni manewrował na wschód od Lublina, jednak po miesiącu został pojmany i rozstrzelany.

Nie udało się zaatakować Chełma

Konspiratorzy z okolic Łęcznej zamierzali zaatakować Chełm. Na czele organizacji stali bracia **Kazimierz i Jan Bogdanowiczowie** z Nadrybia. Pierwszy z nich akurat siedział w carskim więzieniu, co

Miał być szturm, nie było...

W planach było zaatakowanie również garnizonów w Parczewie, Białej i Międzyrzecu. W pierwszej z tych miejscowości dowodzić miał **Roman Rogiński**, ale wobec faktu, że Rosjanie zostali ostrzeżeni i przygotowali obronę, odstąpił od ataku. Pod Międzyrzecem z kolei **Karol Krysiński** ostatecznie nie zebrał partii powstańczej. Mający dowodzić w Parczewie **Rajmund Krassowski i Stefan Drewnowski** stwierdzili, że Rosjanie są przygotowani do obrony i rozpuścili oddział, sami zaś ostatecznie udali się w kierunku Radzynia. Tam wpadli w ręce wroga i po trzech tygodniach zostali straceni. Nie było oczywiście mowy o szturmie Ryk czy Dęblina: bliskość potężnej twierdzy i garnizonu sprawiały, że jakiekolwiek działanie miałoby cechy szaleństwa.

Zbigniew Smółko

WSP

Z artykułu Józefa Sobczyka w Roczniku Lubelskim:

Przeglądając wykazy aresztowanych za udział w powstaniu oraz wziętych do niewoli w Lubartowie, pod Słupczą i Fajsławicami, widzimy w nich wielu robotników i rzemieślników z Lublina. Są tam nazwiska: stolarzy, rzeźników, szewców, krawców, kowali, subiektów sklepowych, drukarzy oraz służby domowej. Z tej ostatniej grupy społecznej nawet kobiety brały udział w powstaniu. Do walczących z bronią w ręku należy zaliczyć przede wszystkim służącą, Barbarę Sobczakównę. Gdy wybuchło powstanie, miała zaledwie 17 lat i na utrzymaniu matkę. Mimo to włożyła mundur i walczyła kolejno w trzech oddziałach partyzanckich. W jednej z bitew pchnięta kilkakrotnie bagnetem dostała się do niewoli, a potem poszła na Sybir.

Z pamiętnika Deskura o ataku na Radzyń:

Pyrkosz obsadził dom kwatery oficerskiej tylko od ulicy, wszedł z kilkoma powstańcami do środka i miał dłuższą przemowę do zebranych tam oficerów. Borozdyn, naczelnik batalionu znał się dobrze z Pyrkoszem, zaproponował mu, aby się z nim napił, a później wszyscy połączą się z powstańcami. W trakcie tego szepnął służącemu, aby ten wyskoczył oknem na nieobsadzone podwórze i przyprowadził najbliżej stojącą kompanię wojska. Za chwilę też Moskale rozbili garstkę ludzi Pyrkosza, a wpadłwszy do środka kwatery, zakłuli go wraz z towarzyszącymi mu powstańcami.

Gimnazjaliści w Powstaniu

W Gimnazjum Gubernianym w Lublinie liczba uczniów w pierwszych tygodniach powstania gwałtownie spadła z 706 do 340 osób, a zatem zmniejszyła się niemal o połowę (48 procent). Część z nich zabrali sami rodzice, ale większość to ochotnicy do oddziałów powstańczych.

eprasa.pl a933e47072

Spora kasa dla naszych samorządów na inwestycje w placówki oświatowe i turystykę

Digitalizacja danych publicznych, e-usługi, wsparcie infrastruktury edukacyjnej oraz nowe atrakcje turystyczne w regionie – to ambitne plany samorządów, które wkrótce się ziszczą dzięki funduszom europejskim. Sporą kasę na te cele otrzymały właśnie m.in. gminy Biała Podlaska, Wisznice, Zalesie oraz miasto Biała Podlaska.

Fot. Michał F. Lenart – UMWL

Beneficjentami, którzy otrzymali umowy, są gminy: Wisznice, Kłoczew, Jabłoń, Zalesie, Siemień, Goraj oraz miasto Biała Podlaska. W ramach dofinansowanych projektów planowana jest przebudowa i remont łącznie 9 szkół w wymienionych gminach i mieście, w tym 1 przedszkola. Wartość przyznanego dofinansowania w poszczególnych projektach kształtuje się od 181 tys. zł do 2,8 mln zł

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym 9 stycznia marszałek Jarosław Stawiarski uroczyście wręczył 31 umów o dofinansowanie projektów w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Wręczone umowy dotyczą działań: 2.2 Cyfrowe Lubelskie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskich Obszarów Funkcjonalnych, 7.2 Infrastruktura edukacji ogólnej, 7.5 Infrastruktura edukacyjna w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, 7.10 Turystyczne Lubelskie. Umowy te opiewają na łączną kwotę ponad 97,5 mln zł, z czego dofinansowanie UE to blisko 80 mln zł.

– Wręczone dziś umowy to dowód na skuteczność funduszy europejskich w budowaniu nowoczesnego województwa lubelskiego – podkreślił marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Rozwój cyfryzacji i e-usług

Jako pierwsze zostało wręczonych osiem umów o dofinansowanie projektów w ramach Działania 2.2 Cyfrowe Lubelskie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskich Obszarów Funkcjonalnych, o łącznej wartości całkowitej 33 mln zł, z czego wsparcie funduszy europejskich to ponad 26,7 mln zł. Umowy te są efektem naboru niekonkurencyjnego w ramach instrumentu ZIT z alokacją wynoszącą 49,1 mln zł.

Dofinansowanie w ramach tego naboru mogły otrzymać projekty dotyczące inwestycji w rozwój elektronicznych usług publicznych oraz inwestycje dotyczące digitalizacji i zwiększenia dostępności danych publicznych, jak również projekty z zakresu cyberbezpieczeństwa. Wnioskodawcami mogły być wyłącznie podmioty zidentyfikowane w strategiach terytorialnych będących podstawą realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Wręczone 9 stycznia umowy zostały zawarte z jednostkami samorządu terytorialnego: Tomaszów Lubelski, Radzyń Podlaski, Kraśnik, Włodawa, Lublin, Ryki, Dzwola i Łopiennik Górny. Poziom dofinansowania UE poszczególnych projektów kształtuje się od blisko 1,5 mln zł do niemal 14 mln zł. Dofinansowane projekty uwzględniają uruchomienie e-usług charakteryzujących się wysokim poziomem dojrzałości (min. czwarty poziom) oraz zwiększają zakres i dostęp do zasobów informacyjnych, w tym danych i informacji sektora publicznego, przy jednoczesnym zwiększeniu bezpieczeństwa danych wykorzystywanych do świadczonych usług.

Dzięki tym inwestycjom mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy urzędowe bez konieczności wychodzenia z domu, a 23 instytucje publiczne zyskają lepsze warunki do rozwoju w środowisku cyfrowym. Szacuje się, że przybędzie łącznie ponad 26 tys. użytkowników nowych i zmodernizowanych publicznych usług, produktów i procesów cyfrowych.

Przebudowa i remont szkół

Wręczono siedem umów o dofinansowanie projektów w ramach działania 7.2 Infrastruktura edukacji ogólnej, o łącznej całkowitej wartości ponad 9,3 mln zł, w tym udział funduszy europejskich to 7,9 mln zł. Umowy te są efektem naboru konkurencyjnego z alokacją wynoszącą blisko 8,8 mln zł. Dofinansowanie mogły uzyskać projekty dotyczące inwestycji w infrastrukturę włączającą dla osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi lub uwzględniające adaptację pracowni symulujących rzeczywiste warunki pracy do potrzeb osób ze specjalnymi potrzebami w szkołach/placówkach ogólnodostępnych. Wnioskodawcami mogły być m.in. organy prowadzące szkoły i placówki oświatowe.

Beneficjentami, którzy otrzymali umowy, są gminy: Wisznice, Kłoczew, Jabłoń, Zalesie, Siemień, Goraj oraz miasto Biała Podlaska. W ramach dofinansowanych projektów planowana jest przebudowa i remont łącznie dziewięciu szkół w wymienionych gminach i mieście, w tym jednego przedszkola. Wartość przyznanego dofinansowania w poszczególnych projektach kształtuje się od 181 tys. zł do 2,8 mln zł.

W przypadku Szkoły Podstawowej nr 6 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Adama Mickiewicza w Białej Podlaskiej prace obejmą: remont schodów, remont stołówki, wymianę drzwi w hali sportowej z likwidacją progów, oznakowanie schodów, montaż podnośników przyschodowych czy remont placu apelowego. Projekt ma wartość 1,9 mln zł, z czego tylko 300 tys. zł stanowi wkład własny z budżetu miasta. Umowę odebrał prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk.

Gmina Wisznice na realizację projektu „Poprawa dostępności infrastruktury edukacyjnej w gminie Wisznice" otrzymała dofinansowanie z funduszy europejskich w kwocie 656 577,74 zł. W ramach zadania w Szkole Podstawowej w Wisznicach zostanie zamontowana winda, a sprzęt i wyposażenie zostaną dostosowane do potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami. Wartość projektu: 772 444,40 zł. Umowę odebrał wójt gminy Piotr Dragan.

Z kolei w Szkole Podstawowej im. Polski Niepodległej w Zalesiu zaplanowano: zakup regulowanych ławek i stolików, malowanie kontrastowe korytarzy, wymianę oświetlenia na energooszczędne oraz przebudowę schodów i montaż pochylni. Projekt, który uczyni szkołę bardziej dostępną i funkcjonalną dla wszystkich uczniów, opiewa na 1 103 198,87 zł, z czego dofinansowanie UE wynosi 937 719,01 zł.

W Zespole Placówek Oświatowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siemieniu za ponad 200 tys. zł kompleksowo przebudowane zostaną łazienki i prysznice wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy sali gimnastycznej, w celu dostosowania ich dla osób niepełnosprawnych. Natomiast w Jabłoniu przebudowane i dostosowane do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami zostanie tamtejsze przedszkole.

W wyniku wręczonych umów o dofinansowanie projektów, z nowych lub zmodernizowanych placówek oświatowych skorzysta rocznie łącznie ponad 2,1 tys. użytkowników, zaś 12 obiektów zostanie przebudowanych i rozbudowanych oraz dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Rozwój turystyki w regionie

Dofinansowanie otrzymały także projekty w ramach działania 7.10 Turystyczne Lubelskie. W tym zakresie marszałek Jarosław Stawiarski wręczył 15 umów o dofinansowanie, o wartości blisko 40 mln zł, z czego wsparcie z funduszy europejskich to ponad 33,3 mln zł. Umowy te są z kolei wynikiem naboru konkurencyjnego, z alokacją wynoszącą niemal 71 mln zł. Dofinansowanie mogły uzyskać projekty polegające na tworzeniu nowych lub rozbudowie istniejących miejsc atrakcyjnych turystycznie, robotach budowlanych, modernizacji szlaków turystycznych i wyposażeniu ich w niezbędną infrastrukturę (w tym z zakresu przystosowania obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami), bądź projekty dotyczące nowych produktów w dziedzinie turystyki, wykorzystujące walory historyczne, kulturowe i przyrodnicze regionu. Wnioskodawcami w naborze mogły być m.in. jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne.

Wśród beneficjentów, którzy odebrali umowy, znalazły się gminy: Biała Podlaska, Terespol, Zalesie, Trawniki, Ostrów Lubelski, Piaski, Uścimów, Strzyżewice, Rybczewice, Nałęczów, Milanów, Mełgiew, Głusk, Łuków i Kamionka.

Na terenie gminy Biała Podlaska, w ramach projektu „Turystyczna Gmina Biała Podlaska", powstanie aż 11 stref turystycznych w różnych lokalizacjach wraz z niezbędną infrastrukturą, tj. placami zabaw, siłowniami, pump trackami. Wartość projektu to aż 7 463 453,09 zł, w tym dofinansowanie unijne wynosi 5 742 162,47 zł, a wkład własny – 1 721 290,62 zł. Jego realizacja wpłynie na zwiększenie potencjału turystycznego bialskiej gminy. Umowę odebrał wójt gminy Konrad Gąsiorowski.

W gminie Zalesie wyznaczony zostanie nowy szlak rowerowy o długości ponad 32 km oraz wybudowane zostaną dwa miejsca obsługi rowerzystów, w Nowosiółkach i Kłodzie Małej, wyposażone w place zabaw i infokioski. Wartość zadania to 481 995,23 zł, w tym dofinansowanie UE: 387 716,38 zł. Umowę odebrał wójt Tomasz Szewczyk.

W gminie Biała Podlaska powstanie aż 11 stref turystycznych w różnych lokalizacjach wraz z niezbędną infrastrukturą, tj. placami zabaw, siłowniami, pump-trackami

Ponadto powstanie strefa wypoczynku nad wodą w Kobylanach (gmina Terespol), a w Trawnikach – ogród sensoryczny. Jezioro Miejskie w Ostrowie Lubelskim zyska promenadę, a teren wokół niego – strefę wypoczynku z niezbędną infrastrukturą. Z kolei w Piaskach zostanie utworzony park ekologiczno-przyrodniczy, a w gminie Uścimów na terenach wokół jezior Krasne i Białe Uścimowskie powstanie m.in. mała architektura, pojawią się nowe nasadzenia roślinności oraz tyrolka i ścianka wspinaczkowa (przy jeziorze Białym).

Dofinansowanie UE we wręczonych umowach kształtuje się od prawie 378 tys. zł do 5,7 mln zł. Dzięki realizacji projektów utworzonych zostanie łącznie ponad 40 km szlaków turystycznych, powstanie również 28 obiektów turystycznych i rekreacyjnych.

Podlasianin

BIA

eprasa.pl a933e47072

Nowy piłkarz w Motorze Lublin

Ciekawe wzmocnienie w szeregach lubelskiego Motoru. Do zespołu żółto-biało-niebieskich dołączył były młodzieżowy reprezentant Belgii, Hervé Matthys.

Fot. Łukasz Wójcik / Motor Lublin

Na zdjęciu Hervé Matthys

Nowy piłkarz zespołu trenera Mateusza Stolarskiego mierzy 186 cm wzrostu i występuje na pozycji środkowego obrońcy. Jego transfer został sfinalizowany na dwa dni przed 29. urodzinami Matthysa. Do tej pory belgijski zawodnik grał wyłącznie we własnej ojczyźnie oraz w Holandii. Przywdziewał trykot młodzieżowych zespołów Club Brugge i Anderlechtu Bruksela. W drugim z wymienionych klubów zaliczył także 14 spotkań w seniorach.

Matthys grał także dla KVC Westerlo, FC Eindhoven, Excelsioru Rotterdam, ADO Den Haag, a od połowy 2022 roku Beerschot VA. W obecnym sezonie zaliczył jedenaście meczów w Jupiler Pro League, w których zanotował bramkę oraz asystę. Teraz zdecydował się na dużą zmianę i przenosiny do Polski, do drużyny ekstraklasowego beniaminka. Były młodzieżowy reprezentant Belgii podpisał kontrakt do 30 czerwca 2026 roku, z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. Kwota odstępnego nie została ujawniona, ale serwis Transfermarkt miesiąc temu wyceniał wartość rynkową doświadczonego defensora na 750 tysięcy euro.

Lubelski klub dokonał w styczniu już czterech transferów. Oprócz Matthysa do składu żółto-biało-niebieskich dołączyli obrońca Bright Ede, bramkarz Gasper Tratnik oraz pomocnik Franciszek Lewandowski. W najbliższym czasie szeregi „Motorowców" powinien także zasilić nowy napastnik.

Powrót do ligowych zmagań czeka lublinian 1 lutego. Aktualnie Motor przebywa na zgrupowaniu w Turcji. W minionym tygodniu rozegrał tam sparing z węgierskim zespołem MTK Budapest, który zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla ekipy z Koziego Grodu zdobył Kacper Wełniak.

Karol Kurzępa

Siatkarze pokazali charakter

Blisko niespodziewanej ligowej porażki była Bogdanka LUK Lublin. Żółto-czarni zaliczyli w Suwałkach znakomity powrót do gry od stanu 0:2.

Miejscowi wygrali dwa pierwsze sety starcia kolejno 25:23 i 25:21. Wówczas rozpoczęła się pogoń zespołu z Lublina i w trzecim secie udało się wygrać w bardzo dobrym stylu. Konkretnie to 25:18, co dawało nadzieję przed kolejną partią. W niej sytuacja była jednak bardzo trudna, bo gospodarze dość szybko objęli prowadzenie i w pewnym momencie odskoczyli nawet na siedem punktów. Wówczas wydawało się, że losy meczu są przesądzone.

LUK błysnął jednak w samej końcówce, w której odrobił pięciopunktowy deficyt i nawet nie dopuścił przeciwników do piłki setowej. Duża w tym zasługa świetnie serwującego Wilfredo Leona. Żółto-czarni doprowadzili do tie-breaka. W decydującym secie gra toczyła się punkt za punkt. Nawet w decydującym momencie żaden z zespołów nie był w stanie odskoczyć, a oba zmarnowały piłkę meczową. Finalnie przy wyniku 18:17 perfekcyjnie po rękach rywali trafił Leon i uratował LUK-owi zwycięstwo.

Ślepsk Malow Suwałki - Bogdanka LUK Lublin

2:3

(25:23, 25:21, 18:25, 23:25, 17:19)

Lublin: Komenda, Sasak 23, McCarthy 1, Grozdanow 8, Leon 23, Tuinstra 17, Thales (libero) oraz Nowakowski 9, Sawicki 2, Malinowski, Czyrek (libero), Zając, Wachnik

Kacper Ciuksza

Kolekcjoner medali objął zespół koszykarek

Poznaliśmy następcę Krzysztofa Szewczyka na stanowisku głównego szkoleniowca koszykarek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Od 13 stycznia zespół biało-zielonych prowadzi Karol Kowalewski.

Fot. Karol Kurzępa

Karol Kowalewski

Do Lublina trafił więc selekcjoner kadry narodowej kobiet, który przez ostatnich siedem lat pracował w KGHM BC Polkowice, początkowo jako asystent, a następnie pierwszy szkoleniowiec. Pod jego wodzą „Pomarańczowe" dwukrotnie wywalczyły mistrzostwo kraju, a dwa razy zdobyły srebrny medal. Wygrały także trzy Puchary Polski i dwa Superpuchary. Te rezultaty budzą respekt, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że mówimy o niespełna 36-latku.

Kowalewski odszedł z Polkowic, ponieważ tamtejszy klub jest na skraju upadku w wyniku problemów finansowych.

- Nie ukrywamy, że musimy mówić wprost, że i klub, i my jesteśmy ambitni, więc będziemy zawsze walczyć o najwyższe cele. Zdajemy sobie sprawę, jak liga jest wyrównana w tym sezonie i ostatnie mecze też to pokazują. Na pewno każde najbliższe spotkanie będzie dla nas najważniejsze - przyznał nowy szkoleniowiec AZS UMCS.

Trener przybył do lubelskiego klubu razem z Wojciechem Eljaszem-Radzikowskim, który - wzorem poprzednich lat w Polkowicach - będzie jego pierwszym asystentem także w nowym miejscu pracy. W sztabie pozostanie ponadto Marek Lebiedziński, który pełni także funkcję koordynatora grup młodzieżowych. Wszyscy dotychczasowi członkowie kadry trenerskiej zachowali swoje stanowiska.

W swoim debiucie na ławce akademiczek Kowalewski bez większych problemów pokonał KS Basket Bydgoszcz. Celem akademiczek na pozostałą część sezonu ma być wywalczenie kolejnego medalu mistrzostw Polski do klubowej gabloty. Pierwsza okazja już 23-25 stycznia w Sosnowcu. Wtedy bowiem odbędzie się turniej finałowy Pekao S.A. Pucharu Polski. Przed rokiem lublinianki dotarły do meczu o złoto, w którym przegrały z KGHM BC Polkowice. Do powtórzenia takiej sytuacji nie dojdzie na pewno, ponieważ ekipa z Dolnego Śląska wycofała się z udziału w imprezie i została zastąpiona przez PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wlkp.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - KS Basket Bydgoszcz

82:58

(27:18, 28:6, 16:17, 11:17)

Lublin: Szymkiewicz 24, Miškinienė 16, Stanacėv 8, Ullmann 6, Zempare 6, Trzeciak 5, Kulińska 5, Johnson 5, Nassisi 3, Adamczuk 2, Kusiak 2, Goszczyńska

Karol Kurzępa

Trudny mecz piłkarek ręcznych

Niełatwy mecz w sobotnie popołudnie rozegrały szczypiornistki MKS-u FunFloor Lublin. Od samego początku przegrywały z MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski i musiały odrabiać straty.

MKS po zimowej przerwie powrócił do gry trzema kolejnymi i całkiem pewnymi zwycięstwami i takiego samego rezultatu można było spodziewać się w sobotnie popołudnie. MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski we własnej hali okazał się jednak bardzo wymagającym przeciwnikiem dla podopiecznych Pawła Tetelewskiego.

Niespodziewanie gospodynie zaczęły starcie od prowadzenia 3:0, a w kolejnych minutach udawało im się to utrzymać. Już przy stanie 7:3 dla Piotrcovii trener z Lublina musiał skorzystać z przerwy na żądanie. Ta nie dała zbyt wiele i miejscowe powiększyły prowadzenie do stanu 10:5. Dopiero przy 15:11 to lublinianki doszły do głosu i zdobyły cztery kolejne bramki. Dzięki temu na przerwę udało im się zejść przy remisie 15:15.

Po zmianie stron biało-zielone wreszcie wyszły na pierwsze prowadzenie w spotkaniu i to dwubramkowe. Rywalki próbowały jeszcze nawiązać walkę, ale drużyna z Lublina tak przyśpieszyła, że miejscowe mogły „pochwalić się" zdobyciem ostatniej bramki z gry w 25. minucie pierwszej połowy. Później piotrkowiankom udało się przełamać, ale nie miały już szans na dogonienie MKS-u. Tylko raz gospodyniom udało się zniwelować stratę do dwóch „oczek", by finalnie to przyjezdne wygrały starcie 29:26.

Zwycięstwo MKS-u FunFloor Lublin pozwoliło utrzymać drugie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 30 punktów. Taki sam dorobek mają zawodniczki Zagłębia Lubin. Kolejny mecz zespół trenera Telewskiego rozegra już 22 stycznia o 20:30 i będzie to rywalizacja z KPR-em Kobierzyce.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin

26:29 (15:15)

MKS FunFloor: Mamić, Wdowiak - Rosiak 7, Posavec 5, Balsam 4, Szynkaruk 4, Tomczyk 3, Andruszak 2, Julia Pietras 1, Planeta 1, Pastuszka 1, D. Więckowska 1, M. Więckowska, Olek, Matuszczyk

Kacper Ciuksza

Koszykarze przegrali z liderem tabeli

Dwie bardzo dobre i dwie kiepskie kwarty rozegrali koszykarze PGE Startu Lublin w meczu z Anwilem Włocławek. Rywalizacja na szczycie Orlen Basket Ligi potoczyła się na korzyść przyjezdnych. Szczególnie ważne okazały się druga i czwarta kwarta spotkania.

Od początku spotkania widać było, że mierzą się dwa niezwykle ofensywne zespoły. Drużyna z Włocławka wyróżniała się rzutami zza łuku, a Start trafiał po długich akcjach. To po pierwszej kwarcie pozwoliło lublinianom prowadzić 23:22. Niestety druga kwarta nie była już tak dobra w wykonaniu miejscowych. Goście utrzymali skuteczność „za trzy", a po dłuższym przestoju „Startowcy" tracili do nich nawet 15 punktów. Do długiej przerwy udało im się zniwelować stratę jedynie do 42:53.

Po zmianie stron lepiej zaczęli przeciwnicy, ale Start zaczął skutecznie odrabiać straty. Tym razem to lublinianie lepiej rzucali za trzy, a niefrasobliwość gości wykorzystywali niemal za każdym razem. Dzięki temu na dwie minuty przed końcem kwarty odzyskali prowadzenie. Finalnie nie udało im się go utrzymać i przed ostatnią odsłoną tablica wyników wskazywała 67:66 na korzyść gości.

Niestety po niespełna trzech minutach rywale odskoczyli czerwono-czarnym na 10 „oczek" i sytuacja zrobiła się bardzo trudna. Zwłaszcza że gospodarze mieli moment ofensywnego zastoju i seriami marnowali okazję. I choć dogonili rywali na cztery punkty, to w końcówce liderzy tabeli znów przyspieszyli i zagrali niezwykle skuteczną obronę, dzięki czemu na dwie minuty do końca prowadzili 14 punktami. Ta przewaga dla lublinian była już nie do odrobienia.

Kolejny mecz Start rozegra 26 stycznia o 15:30, a do hali Globus przyjadą wówczas Twarde Pierniki Toruń. Pop 15 meczach to 10 zespół ligowej tabeli.

PGE Start Lublin - Anwil Włocławek

83:95

(23:22, 19:33, 24:14, 17:28)

Start: Brown 21, Ramey 14, Williams 12, Lecomte 10, De Lattibeaudiere 9, Drame 7, Karolak 5, Put 5, Pelczar, Szymański

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl a933e47072

Trzęsienie ziemi w Absolwencie!

Gracze z Domaszewnicy występują w Klasie Okręgowej. Właśnie gruchnęła wiadomość.

Tomasz Próchniewicz był prezesem Absolwenta przez 10 lat. Teraz powiedział „stop"

Tomasz Próchniewicz nie będzie nadal prezesem klubu. - Długo dojrzewała we mnie ta decyzja, ale nadszedł czas by powiedzieć pas. Wraz z zakończeniem roku zakończyła się piąta kadencja zarządu klubu Absolwent Domaszewnica i moja jako prezesa. Ogromnym zaszczytem było dla mnie prowadzić ten klub i cieszyć się zaufaniem tak wielu ludzi wkoło, począwszy od zawodników, zarządu oraz Was drodzy kibice - mówi.

- Od pierwszego dnia, kiedy objąłem tę funkcję, jako osoba ambitna postawiłem sobie za cel, by drużyna weszła na wyższy poziom i choć wiedziałem, że sam temu nie podołam i od razu to się nie stanie, po kilku latach udało się - dodaje Próchniewicz.

Były prezes przyznaje, że nie byłoby sukcesów, gdyby nie trener Krzysztof Jędruchniewicz. - Wspólnymi siłami dokonaliśmy czegoś, co przez wiele lat w Domaszewnicy było tylko marzeniem. Wprowadziliśmy klub do upragnionej Klasy Okręgowej. Niestety, jako beniaminek zderzyliśmy się ze ścianą i tylko przez sezon przyszło nam się cieszyć grą na tym poziomie. Nie poddaliśmy się. Już sezon później drużyna wróciła ponownie do „Okręgówki" i walczy, by historia się nie powtórzyła - dodaje.

Tomasz Próchniewicz był prezesem Absolwenta przez 10 lat. Teraz powiedział „stop"

mp

Jędruchniewicz zrezygnował

Po czterech latach Krzysztof Jędruchniewicz zrezygnował z funkcji trenera Absolwenta Domaszewnica

W Absolwencie Domaszewnica muszą szukać nowego szkoleniowca.

Z funkcji trenera zrezygnował Krzysztof Jędruchniewicz. 31-latek przez ostatnie cztery lata odpowiadał za ekipę, która walczy w Klasy Okręgowej. - Decyzja została podjęta na wielu płaszczyznach. Niestety, podyktowana jest sprawami prywatnymi oraz klubowymi - mówi.

Jak przyznaje, decyzję podjął z początkiem roku. - Mocno się boksowałem z myślami, bo ciężko jest zamknąć taki rozdział. Była to decyzja, która we mnie dojrzewała. Nie podejmowałem jej pod wpływem emocji czy chwili - dodaje.

Jędruchniewicz nie ukrywa, że wygrało życie rodzinne. - Narodziła się córeczka. 10 września na świat przyszła Zoja - mówi.

Nie bez znaczenia był również dystans. - Regularnie pokonywałem trasę z Międzyrzeca Podlaskiego na stadion i z powrotem. Aspekt sportowy również miał wpływ, ale nie wyniki, bo to sprawa trzeciorzędna - dodaje.

Jędruchniewicz dodaje, że czarę goryczy przelała operacja. - Przez nią prawdopodobnie już nie wrócę na boisko. Ponownie zerwałem więzadła krzyżowe oraz doznałem uszkodzenia łąkotki. Mimo, że nie będę trenerem Absolwenta, trzymam kciuki za zespół. Do końca życia będę kibicem ekipy - kończy.

mp

Orlęta rozpoczęły. Słaba frekwencja

Piłkarze lidera Klasy Okręgowej rozpoczęli okres przygotowawczy.

Rafał Jaworski i spółka będą bronić pozycji lidera w Klasie Okręgowej

Podopieczni Adriana Świderskiego mieli sprawdzian - beep test oraz „gierkę". W zajęciach uczestniczyło 13 zawodników.

- Ćwiczyliśmy również w sobotę. Później będziemy trenować we wtorki, środy oraz piątki o godz. 18.30. Po weekendzie zaczynamy pracę na poważnie. Na premierowych zajęciach brakowało wielu zawodników. Nic się nie dzieje. W pierwszym treningu nie uczestniczyli nasi juniorzy - mówi szkoleniowiec.

mp

Znamy plany ŁKS-u Łazy

Piłkarze ŁKS-u wkrótce wrócą do treningów.

Pierwsze zajęcia zostały przewidziane na 1 lutego. W planach ekipy Stanisława Chudzika są cztery sparingi.

PLAN SPARINGÓW ŁKS-u
08.02., Pogoń II Siedlce
22/23.02., Armia Żelków
01.03., Pogoń III Siedlce
09.03., Grom Kąkolewnica

mp

Huragan stawia na młodzież. Wzmocnienia z akademii i UKS Dwójka

Huragan Międzyrzec Podlaski nie tylko rozpoczął intensywne przygotowania do rundy wiosennej, ale także podjął decyzję o wzmocnieniu drużyny młodymi zawodnikami z lokalnych akademii. Trener Marcin Popławski zapowiada, że priorytetem klubu będzie rozwój piłkarzy z Międzyrzeca Podlaskiego, zarówno z akademii Huraganu, jak i klubu UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski.

Jednym z wyróżnionych młodych zawodników Huraganu został Szymon Semeniuk (nr 10)

Chcemy stawiać na naszych młodych zawodników – mówi trener Huraganu. - Dołączą do nas utalentowani zawodnicy z akademii, a tacy na pewno są. Obserwowałem naszych juniorów i zaprzyjaźnionego klubu UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski. Z trenerem jesteśmy w kontakcie i też jest skory do pomocy. Chcemy stawiać na naszych młodych zawodników na tym poziomie rozgrywkowym, zarówno tych z Huraganu, jak i UKS-u - dodaje Marcin Popławski.

Urbaniuk, Semeniuk, Kiryluk - gdzieś już to słyszeliśmy

W zespole już teraz widać efekty inwestycji w młodzież. Maciej Kiryluk, który od roku jest częścią drużyny, zdaniem trenera ma potencjał na grę na znacznie wyższym poziomie niż czwarta liga. Kolejnym wyróżniającym się zawodnikiem jest Bartosz Suśniak, który nie tylko zadebiutował już w czwartej lidze, ale także zdobył bramkę. Wśród wymienianych przez trenera nazwisk o dużym potencjale, jest także Bartek Kowalczyk czy Nikodem Urbaniuk.

- Maciek Kiryluk już tak naprawdę cały rok odgrywa rolę w drużynie i chcemy, żeby tę rolę odgrywał. Uważam, że jest to zawodnik, którego stać na granie na znacznie wyższym poziomie, niż czwarta liga. Na pewno warto też wyróżnić Suśniaka, który też już debiutował, strzelił nawet bramkę. Z UKS-u jest też bardzo fajny bramkarz, który jest melodią przyszłości, ale też warto zwrócić na niego uwagę. Są też zawodnicy młodsi, tacy jak Szymon Semeniuk, nad którym jeszcze trzeba trochę popracować, ale na pewno jest to zawodnik, który też ma predyspozycje do grania na znacznie wyższym poziomie. W kadrze jest też Kowalczyk, fajnie wygląda syn prezesa Urbaniuka. Na treningach pojawiło się kilku młodych zawodników i będziemy chcieli na nich stawiać - mówi trener Popławski.

Wzmocnienia i potrzeby kadrowe

Trener Huraganu podkreśla, że choć młodzież z Międzyrzeca to priorytet, klub musi również sięgać po zawodników z zewnątrz.

- Wiadomo, że w Międzyrzecu nie ma aż tylu zawodników, by wypełnić całą kadrę, więc musimy szukać również zawodników z zewnątrz. Tacy piłkarze muszą jednak wybijać się ponad drużynę. Chcemy stawiać przede wszystkim na chłopaków z Międzyrzeca - zaznacza.

Obecnie drużyna koncentruje się na znalezieniu skrzydłowego oraz rozgrywającego na pozycję nr 10, którzy mogliby poprawić jakość gry ofensywnej zespołu.

- Jeżeli chodzi o wzmocnienia, pracujemy nad tym. Interesuje nas przede wszystkim jakość, bo brakuje nam dwóch, może trzech ogniw, które dadzą nam jakość pod bramką przeciwnika. Szukamy skrzydłowego i ewentualnie zawodnika, który ma predyspozycję rozgrywającego, na pozycję nr 10. Na pewno priorytetem są skrzydłowi.

Po pierwszym sparingu

Huragan w ostatnią sobotę rozegrał pierwsze spotkanie sparingowe. W samo południe, w Lubartowie uległ trzecioligowemu Lewartowi 0:3. W drużynie wystąpiło dwóch testowanych zawodników.

Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podlaski
3:0 (1:0)

Bramki: Myśliwiecki 43` (k), Hanuszek 49`, 68`
Huragan: Nowosz - Łappo, Konaszewski, Chilimoniuk, Panasiuk, Maksymemko, Warda, zaw. testowany 1, Storto, zaw. testowany 2, Kiryluk oraz Drzazga, Suśniak, Koryciński, Bass, Statkiewicz, Giergun.

rg

BIA

eprasa.pl a933e47072

Podlasie. Wygrana na początek. Strzelił „Wojo”

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska rozpoczęli serię gier sparingowych od zwycięstwa.

Jedną z bramek dla Podlasia zdobył Maciej Wojczuk (z lewej). Czy wychowanek TOP-u 54 ponownie zagra w klubie z rodzinnego miasta? (fot. Gerard Maksymiuk)

Cztery gole przed przerwą

Podopieczni Artura Renkowskiego pokonali 4:2 Victorię Sulejówek. Nasi wszystkie bramki zdobyli w pierwszej połowie. Do siatki trafili: Kamil Lipiński, Adrian Wnuk, Szymon Kaczyński oraz Maciej Wojczuk.

Po rozwój

- Pierwsza połowa była naprawdę niezła pod względem piłkarskim i wiele aspektów, nad którymi pracowaliśmy, wyszło w pierwszej części spotkania. Mieliśmy problemy z wysokim pressingiem, przez co sporo czasu przebywaliśmy w obronie niskiej, ale to są kwestie, które bardzo szybko można poprawić i zmienić. Z kolei w drugiej połowie wyglądaliśmy słabo z piłką, a dobrze w wysokiej obronie, co jest specyfiką gier kontrolnych, że przy wielu zmianach obie połowy mogą wyglądać inaczej. Przeanalizujemy spotkanie i w następnym tygodniu będziemy pracowali, żeby dalej się rozwijać indywidualnie i jako zespół - mówi Artur Renkowski, opiekun Bialczan.

Dwa transfery?

Szkoleniowiec przyznaje, że na ten moment nie przewiduje testowania kolejnych zawodników. - Liczę, że lada moment dopniemy dwa transfery. Chcielibyśmy jak najszybciej zamknąć kadrę na rundę wiosenną - dodaje.

Jadą na „Jagę”

Kolejny mecz kontrolny odbędzie się w najbliższą sobotę. Bialczanie zmierzą się z trzecioligową Jagiellonią II Białystok. Spotkanie odbędzie się na obiekcie rywali. Początek o godz. 12.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:2 Victoria Sulejówek
25.01., Jagiellonia II Białystok
01.02., Mazovia Mińsk Mazowiecki
01.02., Pogoń Siedlce
08.02., Broń Radom
15.02., Świdniczanka Świdnik
15.02., Ursus Warszawa
22.02., Lewart Lubartów
22.02., Huragan Międzyrzec Podlaski

Podlasie Biała Podlaska - Victoria Sulejówek
4:2 (4:0)

Bramki: Lipiński, Wojczuk, Wnuk, Kaczyński.
Podlasie: Misztal - Pękała, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Lipiński, Orzechowski, Kaczyński, Wnuk, Kosieradzki, zaw. testowany. Ponadto grali: Lipiec - Twarowski, Maluga, Kamiński, Andrzejuk, Cichocki, Jakóbczyk, Grochowski, Lepiarz, Horzhui.

mp

ZAWODNIK MA GŁOS
Szymon Kamiński, Podlasie

„Jeszcze nie wszystko jest tak, jakbyśmy tego chcieli”

Cieszy nas to, że rozpoczęliśmy okres noworoczny i gier sparingowych od zwycięstwa. Widać jeszcze, że nie wszystkie aspekty taktyczne funkcjonują tak, jakbyśmy tego chcieli. Szkoda też dwóch straconych bramek, które można powiedzieć, że sami sprokurowaliśmy. Zabrakło nam też skuteczności w drugiej połowie, bo były sytuacje ku temu, żeby podwyższyć nasz bilans bramkowy. Na plus z kolei na pewno skuteczność w pierwszej połowie, bo z tym mieliśmy problem w poprzedniej rundzie. Cieszy też fakt, że coraz lepiej wygląda sytuacja zdrowotna w kadrze. Wyciągamy wnioski i pracujemy dalej.

mp

ROZMOWA Z Łukaszem Chojakiem, obecnym trenerem bramkarzy Victorii Sulejówek

Mam sentyment do Podlasia. Tutaj poznałem żonę

Łukasz Chojak, który w przeszłości występował w Podlasiu w rozmowie z Cezarym Hince

■ Jak podsumujesz spotkanie?
- Ciężko coś powiedzieć o meczu. To pierwsze spotkanie kontrolne jednej i drugiej drużyny. Sporo eksperymentów i testowanych zawodników. Podlasie mocno zaczęło pierwszą połowę i dosyć szybko straciliśmy bramki po prostych błędach. W drugiej części trochę lepiej wyglądaliśmy w środku pola. To była dobra jednostka treningowa i cenna lekcja. Postaramy się wyciągnąć wnioski.

■ Ale dla Ciebie to wyjątkowy mecz...
- Fajnie było przyjechać na stare śmieci. Mam spory sentyment do Białej Podlasiem i do Podlasia. Sędziował kolega z boiska - Adrian Jesionek. Na ławce Przemek Skrodziuk - dobry znajomy, w bramce Rafał Misztal - kolega po fachu, z którym miałem okazję pracować w siedleckiej akademii. No i jeden z trenerów - Tomek Jakubiec, z którym dzieliłem szatnię w MKS-ie Mielnik.

■ Sporo się zmieniło na Podlasiu?
- Ostatnio byłem jakieś trzy lata temu, kiedy kończyłem kurs goalkeeper B w Szkole Trenerów PZPN. Pamiętam, jak trenowałem na boisku, na którym dzisiaj graliśmy. Wtedy tak nie wyglądało. Podlasie ma idealne warunki do treningów oraz grania meczów.

■ A teraz wróciłeś do domu z fajną pamiątką...
- Dokładnie. Umówiłem się z Cezarym Hince i mam w posiadaniu piękną pozycję, którą napisał fan piłki nożnej w Białej Podlaskiej i regionie.

■ Czasy studenckie...
- Piękne czasy. Studiowałem i grałem w piłkę. Co więcej, w Białej Podlaskiej poznałem swoją miłość, która dzisiaj jest moją żoną. Asia jest z Warszawy, ale wybrała gród nad Krzną, by zdobyć tytuł magistra fizjoterapii.

mp

Orlęta zaczęły treningi

Pierwszy trening odbył się 13 stycznia w hali. Jak zwykle jego głównym punktem były testy wydolnościowe i wytrzymałościowe mające na celu sprawdzenie, czego od kogo można wymagać i w jakiej formie piłkarze wrócili ze świąteczno-noworocznej przerwy.

Fot. facebook Orlęta

Czy Bartłomiej Siudaj wiosną dostanie więcej szans na występy w pierwszym składzie? Młody obrońca stawił się na pierwszym treningu. Jak będzie? - Będzie git!!!

Na ligowe boiska biało-zieloni i wszystkie inne drużyny IV ligi wrócą 15 i 16 marca. Pierwszym rywalem na Warszawskiej będzie ostatnia drużyna w tabeli, Kłos Gmina Chełm, z którą w pierwszym meczu sezonu Orlęta łatwo wygrały na wyjeździe 1:5. Do tego czasu podopieczni trenera Roberta Chmury przygotowywać się będą na halach i boiskach Orlik w Radzyniu oraz na sztucznej nawierzchni w Lubartowie, gdyż w Radzyniu takiej nie ma, a gra na obiektach klubowych skutkowałaby uszkodzeniem murawy. Na zajęciach pojawi się zapewne kilku nowych graczy. Wiadomo, że z drużyną pożegnali się napastnik Danił Pryimachenko oraz pomocni Patryk Kubicki, który pełnił rolę grającego asystenta. Na testach w jednym z klubów trzecioligowych przebywał jeden z wiodących graczy Jan Mróz, ale decyzje zapadną w najbliższych dniach.

Zbigniew Smółko

Wiosną Orlęta zagrają też w Pucharze Polski. Rywalem w półfinale rozgrywek na szczeblu BOZPN będzie Krzna Rzeczyca. Mecz 9 kwietnia o godzinie 16.30, w drugiej parze KS Drelów podejmie Podlasie Biała Podlaska

Pierwszy sparring już za tydzień

25 stycznia Orlęta zmierzą się w pierwszym kontrolnym meczu ze swoim ligowym sąsiadem w tabeli Startem Krasnystaw.
Kolejni sparringpartnerzy to
1 lutego: Lewart Lubartow (III liga - na wyjeździe)
8 lutego: Huragan Międzyrzec Podlaski (IV liga)
15 lutego: Chełmianka Chełm (III liga)
22 lutego - Mazowia Mińsk Mazowiecki(IV liga mazowiecka)
1 marca - Orlęta Łuków (klasa okręgowa)
O dokładnej lokalizacji i godzinie rozpoczęcia spotkań będziemy informować na bieżąco, większość z nich rozegrana zostanie najpewniej na sztucznych boiskach w Lubartowie i Białej Podlaskiej

BIA

eprasa.pl a933e47072

O G Ł O S Z E N I E

Ogłoszenie Zarządu Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 14 stycznia 2025 r. o przetargu ustnym nieograniczonym

Przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego jest sprzedaż niżej wymienionej niezabudowanej, nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie **0007 GRABANÓW,** gmina Biała Podlaska, stanowiącej własność Powiatu Bialskiego, dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej prowadzi Księgę wieczystą Nr LU1B/00089371/9.

Cenę wywoławczą nieruchomości stanowi jej wartość rynkowa, ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego + 23% podatku VAT

działka nr 834/2 o pow. 0,2879 ha – 411.112,74 zł
w tym VAT 76.874,74 zł;
WADIUM – 41.111,00 zł

Wadium (wniesione w pieniądzu) w podanej wysokości należy wpłacić **do dnia 20 lutego 2025 r.** na rachunek Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej w Santander Bank Polska S.A. Oddział w Białej Podlaskiej
Nr 92 1090 2590 0000 0001 4386 3018
(w tytule należy podać numer działki, której dotyczy wadium).

Przetarg odbędzie się dnia 25 lutego 2025 r. (wtorek) o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 41, pokój nr 121

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 41 oraz opublikowanie na stronie internetowej Starostwa i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także zamieszczenie na łamach tygodnika „Wspólnota".
Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, ul Brzeska 41, pok. nr 242, tel. (83) 351 13 81.

Ogłoszenie Zarządu Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 14 stycznia 2025 r. o przetargu ustnym nieograniczonym

Przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego jest sprzedaż niżej wymienionej niezabudowanej, nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie **0007 GRABANÓW,** gmina Biała Podlaska, stanowiącej własność Powiatu Bialskiego, dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej prowadzi Księgę wieczystą Nr LU1B/00089371/9.

Cenę wywoławczą nieruchomości stanowi jej wartość rynkowa, ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego + 23% podatku VAT

działka nr 834/1 o pow. 0,1986 ha – 242.455,14 zł
w tym VAT 45.337,14 zł;
WADIUM – 24.246,00 zł

Wadium (wniesione w pieniądzu) w podanej wysokości należy wpłacić do dnia 20 lutego 2025 r. na rachunek Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej w Santander Bank Polska S.A. Oddział w Białej Podlaskiej
Nr 92 1090 2590 0000 0001 4386 3018
(w tytule należy podać numer działki, której dotyczy wadium).

Przetarg odbędzie się dnia 25 lutego 2025 r. (wtorek) o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej 41, pokój nr 121

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 41 oraz opublikowanie na stronie internetowej Starostwa i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także zamieszczenie na łamach tygodnika „Wspólnota".
Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, ul Brzeska 41, pok. nr 242, tel. (83) 351 13 81.

Konieczny chce zdobyć Babilon! A wcześniej Rzym

Przed Pawłem Koniecznym duże wyzwanie.

Już 14 marca zawalczy podczas gali Babilon MMA w Ciechanowie. Zawodnik Fight Point Biała Podlaska zawalczy z Marcelem Piersą. Rywal to obiecujący fighter z Ostrołęka Fight Academy. Na koncie ma jedną zawodową walkę, którą wygrał.

Konieczny jest niepokonany. Legitymuje się bilansem dwóch zwycięstw. Teraz chce ponownie triumfować. Walka została zakontraktowana do 71 kg. Zawodnicy spotkają się na zasadach K1. Starcie będzie trwał 3 rundy po 3 minuty.

Przed Pawłem Konieczny ciekawe wyzwania

- Marcel to dobry zawodnik, ale to ja będę dominował w tej walce. Pokaże mu różnicę między poziomami i 14 marca to moja ręka powędruje do góry - mówi Konieczny.

Jak przyznaje, wyzwanie jak wyzwanie, walka jak walka. - Czuję się spokojny, czuję się pewny siebie. Wiem, że z dnia na dzień będę czuł coraz większą pewność siebie. Zapraszam do oglądania starcia, które będzie transmitowane na otwartym Polsacie Sport - dodaje.

Paweł w reprezentacji!

Kolejna doskonała wiadomość w życiu Pawła Koniecznego.

W połowie marca zawalczy podczas gali Babilon MMA w Ciechanowie. Ale to nie koniec! W lutym czeka go jeszcze jedna walka. Zawodnik Fight Point Biała Podlaska został powołany do reprezentacji kraju na mecz kickboxingu Włochy - Polska.

20-latek swój bój stoczy w Rzymie na zasadach low kick. - Do obu walk będę gotowy. Najpierw dam show we Włoszech, a później na Babilonie - mówi Konieczny.

mp

Zdawali w Bushido. Kto zdał?

Karatecy SKS-u Bushido mają za sobą egzamin. Egzamin odbył się w Dojo Międzyrzec Podlaski przy ul. Jelnickiej 4a. Udział w nim wzięła większość ćwiczących w Międzyrzecu oraz osoby z sekcji z Białej Podlaskiej. Egzaminatorem był Shihan Jacek Czerniec z Lublina (6 Dan). - Gratulujemy zwłaszcza osobom, dla których był to pierwszy egzamin w życiu. Wszyscy mają za sobą udany test - mówi Cezary Kotecki, szkoleniowiec klubu.

mp

MTS Międzyrzec z porażką. Bez niespodzianki w domu wicelidera

Nie udał się wyjazd siatkarzy Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego do Grodziska Mazowieckiego. Zawodnicy z Międzyrzeca Podlaskiego ulegli wiceliderowi 0:3.

Nieco ponad godzinę trwało spotkanie w meczu MTS-u ze Spartą. Faworyzowani gospodarza od samego początku pokazywali swoją wyższość, a gościem nie udało się ugrać choćby seta. Gospodarze od początku pierwszego seta narzucili swoje tempo gry, szybko budując przewagę, którą utrzymali aż do wygranej 25:15.

W drugiej partii MTS początkowo prowadził, jednak gospodarze błyskawicznie odskoczyli na kilka punktów i kontrolowali przebieg gry, kończąc set wynikiem 25:20. Trzeci set rozpoczął się od prowadzenia gości, a gra przez dłuższy czas była wyrównana – do stanu 13:13. W decydującej fazie gospodarze zdobyli jednak 12 punktów, na które siatkarze z Międzyrzeca odpowiedzieli tylko pięcioma, kończąc seta 25:18.

Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem drużyny z Grodziska, która zgarnęła komplet punktów. Kolejne spotkanie MTS rozegra 1 lutego. Na własnym parkiecie podejmie drużynę Enea KKS Kozienice.

Sparta Grodzisk Mazowiecki - MTS Międzyrzec Podlaski
3:0
(25:15, 25:20, 25:18)

Sparta: Stępień, Gregorowicz, Cackowski, Buczek, Bleczyk, Karakuła, Hajbowicz (libero) oraz Leliwa, Tupta, Czado, Skorek.
MTS: Orlicz, Strycharz, Janczyk, Skałbania, Jurkowski, Kępka, Bielecki (libero) oraz Rajchelt, Nowacki.

rg

II LIGA SIATKARZY

WYNIKI 16. KOLEJKI:
Sparta - MTS 3:0 (25:15, 25:20, 25:18)
KARTPOL - ProNutiva 2:3 (21:25, 25:23, 19:25, 25:21, 13:15)
Metro Family - Camper 0:3 (26:28, 11:25, 19:25)
Lechia II - MOS Wola 0:3 (17:25, 20:25, 18:25)
NECKO - Enea KKS 3:0 (25:19, 25:16, 25:21)
AZS UWM - NLO SMS II Spała 0:3 (18:25, 21:25, 25:27)

17. KOLEJKA (01.02.2025 r.):
MTS Międzyrzec Podlaski - Enea KKS Kozienice, AZS UWM Olsztyn - NECKO Augustów, NLO SMS PZPS Spała II - Lechia Tomaszów Mazowiecki II, MOS Wola Tramwaje Warszawskie - KS Metro Family Warszawa, KS Camper Wyszków - SwK KARTPOL Kobyłka, ProNutiva SKK Belsk Duży - UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1.	NECKO Augustów	16	39	44:15
2.	Sparta Grodzisk Maz.	16	38	43:19
3.	Camper Wyszków	16	35	39:19
4.	SwK KARTPOL Kobyłka	16	28	36:28
5.	MOS Wola Warszawa	15	25	30:23
6.	Enea KKS Kozienice	16	25	30:28
7.	MTS Międzyrzec Podlaski	16	24	31:31
8.	AZS UWM Olsztyn	16	21	26:33
9.	SKK Belsk Duży	16	20	26:32
10.	Metro Family Warszawa	16	17	24:37
11.	NLO SMS PZPS Spała II	15	13	18:36
12.	Lechia II Tomaszów Maz.	16	0	2:48

rg

BIA

eprasa.pl a933e47072

Jan Koza miał 81 lat

Odszedł wieloletni radny Międzyrzeca Podlaskiego. Miał 81 lat

W wieku 81 lat zmarł Jan Koza, wieloletni radny Rady Miasta Międzyrzec Podlaski, który pełnił tę funkcję w latach 2002-2018. Rodzina, przyjaciele i mieszkańcy pożegnali go podczas uroczystości pogrzebowych, które odbyły się we wtorek, 14 stycznia.

Ceremonia rozpoczęła się odmówieniem różańca w kościele pw. Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim, po czym odprawiona została msza święta pogrzebowa. Następnie zmarły został odprowadzony na cmentarz parafialny w Drelowie.

W poniedziałek, 13 stycznia wierni zebrali się także w Kaplicy Chrystusa Króla, gdzie odmówiono różaniec w intencji zmarłego.

Jan Koza przez wiele lat aktywnie uczestniczył w życiu samorządowym Międzyrzeca Podlaskiego, zyskując szacunek i wdzięczność mieszkańców za swoją pracę na rzecz lokalnej społeczności.

Jego zaangażowanie i oddanie pozostaną w pamięci wielu osób. W imieniu redakcji składamy wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłego.

rg

Budżet w gminie Międzyrzec Podlaski uchwalony.
W planach rozbudowa sieci wodociągowej i budowa nowej siedziby

Rada Gminy Międzyrzec Podlaski podczas ostatniej sesji w 2024 roku uchwaliła budżet na 2025 rok. Blisko 22 mln zł ma zostać przeznaczone na inwestycje.

Plan zakłada łączne dochody na poziomie 90 531 169,74 zł oraz wydatki wynoszące 85 211 149,74 zł. Nadwyżka w wysokości 5 320 020 zł zostanie przeznaczona na spłatę kredytów, pożyczek i wykup papierów wartościowych.

Dochody bieżące budżetu gminy wynoszą 69 349 091,80 zł, a dochody majątkowe - 21 182 077,94 zł. Wydatki bieżące oszacowano na 63 383 440,78 zł, a majątkowe - 21 827 708,96 zł.

Najważniejsze inwestycje w 2025 roku

Na inwestycje gmina przeznaczy blisko 22 mln zł. Zaplanowano 19 zadań inwestycyjnych, obejmujących zarówno kontynuację projektów z 2024 roku, jak i nowe inicjatywy. Kluczowe projekty to:

- rozbudowa sieci wodociągowej w Halasach – koszt inwestycji wynosi 6 950 000 zł,
- przebudowa gospodarki ściekowej na terenie gminy,
- budowa nowej siedziby urzędu gminy w systemie pasywnym – samorząd planuje aplikować o środki wspierające niskoemisyjność,
- rewitalizacja obszarów zdegradowanych – przeznaczono na to blisko 2,5 mln zł. Projekty obejmują modernizację budynków szkół podstawowych w Jelnicy i Misiach,
- program rozwoju szkół – wartość projektu to 4,5 mln zł, z czego wkład własny gminy wynosi 164 tys. zł,
- budowa Centrum Aktywności Kulturalnej w Halasach.

Trwają już prace przy zabytkowym kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Kożuszkach

W Halasach powstanie Centrum Aktywności Kulturalnej

Gmina wesprze renowację zabytków

W 2025 roku gmina Międzyrzec Podlaski przeznaczy środki także na ochronę i renowację lokalnych zabytków. W ramach planu przewidziano odnowienie pomnika poległych w latach 1939–1945 w miejscowości Rogoźnica, a także rewitalizację zabytkowych cmentarzy wojennych w Krzewicy i Tuliłowie. Dodatkowo gmina przyznała pieniądze na remonty kaplic i kościołów znajdujących się w miejscowościach Kożuszki, Pościsze, Łuniew oraz Puchacze.

22 000 000
- tyle złotych gmina przeznaczy na inwestycje.

Rada Gminy przyjęła budżet jednogłośnie, a Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię na jego temat.

Planowane inwestycje w 2025 roku:

- rozbudowa sieci wodociągowej z hydrantami w miejscowości Halasy - 250 000,00 zł
- przebudowa gospodarki ściekowej w Gminie Międzyrzec Podlaski - 500 000,00 zł
- zrównoważony rozwój gospodarki ściekowej na terenie gminy Międzyrzec Podlaski - 6 200 000,00 zł
- przebudowa dróg gminnych - etap I - 500 000,00 zł
- zakup działek na potrzeby Gminy Międzyrzec Podlaski - 350 000,00 zł
- cyberbezpieczny samorząd - 676 006,00 zł
- budowa Centrum Usług Publiczno-Społecznych - 200 000,00 zł
- modernizacja budynku Urzędu Gminy - 100 000,00 zł
- kompleksowa rewitalizacja obszarów zdegradowanych - 1 838 280,00 zł
- dostosowanie budynków placówek oświatowych do wymogów technicznych - 430 000,00 zł
- programy rozwojowe szkół w gminie Międzyrzec Podlaski - 164 914,78 zł
- adaptacja istniejącego budynku Szkoły Podstawowej w Jelnicy na Gminne Przedszkole i Żłobek wraz z zagospodarowaniem terenu - 4 628 020,04 zł
- termomodernizacja świetlicy wiejskiej w Żabcach - 1 271 284,84 zł
- projekt oświetlenia dróg - 150 000,00 zł
- budowa oświetlenia ulicznego przy drodze wewnętrznej dz. nr ewid. 929 w m. Żabce - 120 000,00 zł
- poprawa dostępności do zasobów kultury - budowa Centrum Aktywności Kulturalnej w m. Halasy - 2 830 000,00 zł
- rewitalizacja Pomnika poległym w latach 1939-1945 w Rogoźnicy - 133 000,00 zł
- rewitalizacja zabytkowego cmentarza wojennego w Krzewicy - 199 000,00 zł
- rewitalizacja zabytkowego cmentarza wojennego w Tuliłowie - 148 000,00 zł.

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski

Prace nad budżetem są ciągłe

- Prace nad budżetem są ciągłe i ciągle możliwe są zmiany wprowadzane do budżetu. Praktycznie co miesiąc budżet jest nowelizowany, a wraz z możliwościami pozyskiwania środków i potrzebami naszych mieszkańców, będziemy prawdopodobnie i w roku 2025 wprowadzać nowe zadania.

Wójt Krzysztof Adamowicz podkreślił, że budżet będzie sukcesywnie nowelizowany zgodnie z pojawiającymi się potrzebami mieszkańców oraz możliwościami pozyskiwania dodatkowych środków zewnętrznych.

rg

BIA

eprasa.pl a933e47072

W Międzyrzecu powstała przestrzeń dla młodzieży. Wielkie otwarcie w ostatni weekend

Młodzież z Międzyrzeca Podlaskiego doczekała się nowoczesnego miejsca dla siebie. Międzyrzeckie Centrum Młodzieży otwarto w ostatnią sobotę, w budynku Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim. To miejsce, które powstało z inicjatywy młodych mieszkańców miasta, aby odpowiedzieć na ich potrzeby i stworzyć przestrzeń do rozwoju, relaksu i integracji.

Międzyrzeckie Centrum Młodzieży znajduje się w budynku Urzędu Miasta, od strony ul. Warszawskiej

Centrum jest wyposażone m.in. w nowoczesne meble, konsole, gry planszowe, komputery, kuchnię, pufy i kanapy czy sprzęt audio

O szczegółach tego projektu opowiedział nam Kacper Budrewicz, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta. Centrum to nowoczesna przestrzeń zaprojektowana specjalnie dla młodzieży w wieku od 14 do 21 lat, choć jak mówi nasz rozmówca, regulamin przewiduje możliwość wyjątków.

W budynku znajdują się konsole do gier, komputery, gry planszowe, wygodne pufy, a nawet kuchnia z ekspresem do kawy, co tworzy przyjazną i przypominającą dom atmosferę. Centrum działa od wtorku do soboty, zapewniając nie tylko miejsce do relaksu, ale również możliwość uczestnictwa w wielu rodzajach warsztatów.

Od początku kluczową rolę odegrała młodzież, która w ramach konsultacji wskazała, jakie potrzeby powinno spełniać nowe miejsce

Projekt, którego realizacja trwała blisko rok, był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji. Od początku kluczową rolę odegrała młodzież, która w ramach konsultacji wskazała, jakie potrzeby powinno spełniać nowe miejsce. Jak podkreśla Kacper Budrewicz, wszystko, co znajduje się w Centrum, zostało zaplanowane zgodnie z pomysłami młodych międzyrzeczan, a jego funkcjonowanie będzie stale dostosowywane do ich oczekiwań.

rg

ROZMOWA z Kacprem Budrewiczem, przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta w Międzyrzecu Podlaskim

Zaangażowanych bardzo wielu ludzi i instytucji

W Jak długo trwały prace, które zakończyły się stworzeniem Międzyrzeckiego Centrum Młodzieży?

- Prawdziwe prace remontowe trwały od jesieni, ale sam pomysł zrodził się na przełomie 2023 i 2024 roku. Rok temu, w styczniu, Młodzieżowa Rada Miasta zawnioskowała o utworzenie takiego miejsca, a więc w zasadzie projekt realizowaliśmy przez rok.

W Co znajduje się w MCM?

- W Centrum mamy praktycznie wszystko, o czym da się pomarzyć. Ładne i nowoczesne meble, konsole, gry planszowe, komputery, kuchnię (a w niej nawet ekspres do kawy!), pufy i kanapy, sprzęt audio. Wszystko jest stworzone pod młodzież.

W Kto będzie mógł się tam pojawić i w jakich godzinach?

- Każdy w wieku od 14 do 21 lat, chociaż regulamin dopuszcza wyjątki. Drzwi są otwarte od wtorku do piątku w godzinach 13-21 i w sobotę od 14 do 22.

W Czy będą tam organizowane zajęcia grupowe, warsztaty?

- Z pewnością. W Międzyrzecu jest wielu wspaniałych ludzi, którzy chcą podzielić się z nami swoim czasem i np. poprowadzić zajęcia programistyczne, konsultacje z psychologami, warsztaty kształtujące kompetencje miękkie. Mimo to można też po prostu odpocząć i się zrelaksować.

W Komu należą się podziękowania za utworzenie miejsca spotkań dla młodzieży w Międzyrzecu? Kto zaangażował się w projekt?

- W to wszystko od początku zaangażowanych było bardzo wiele osób i instytucji. Pan burmistrz Paweł Łysańczuk, Marcin Filipiuk, Gabriela Kulik (TIRMET), Paweł Panasiuk, Natalia Kot-Karem, Joanna Zasadzińska, Dorota Jakubiuk, Ewelina Marciniuk, Karolina Branicz-Natkaniec, Małgorzata Krupska, Cezary Wasiluk, Sławomir Chwesiuk, Bank Spółdzielczy, PUK, Jakub Leszczuk, Krzysztof Lesisz i sześć osób, które poświęcały remontowi większość swojego dnia: Agnieszka Skóra, Elżbieta Wiącek, Piotr Lesisz, Magdalena Lesisz, Marek Koza i Robert Jałtuszyk. Największą rolę odegrała jednak młodzież, która zasygnalizowała potrzebę utworzenia MCM i określiła, czego potrzebuje. Bardzo zaangażowała się Młodzieżowa Rada Miasta, której mam zaszczyt przewodniczyć.

W Skąd pochodziły środki na stworzenie Międzyrzeckiego Centrum Młodzieży? Otrzymaliście pieniądze z budżetu obywatelskiego.

- Środki z BO jeszcze nie zostały wykorzystane, ale wszystko przed nami. Finansowo wspomagały nas przede wszystkim wymienione wcześniej osoby i instytucje. Dodatkowo część pieniędzy na Centrum dołożył Urząd Miasta.

W Jakie potrzeby młodzieży były brane pod uwagę podczas tworzenia tego miejsca?

- Według przeprowadzanych konsultacji młodym ludziom najbardziej zależało na nowoczesnej, zinformatyzowanej przestrzeni, otwartej także wieczorem, znajdującej się w bezpiecznym i dostępnym miejscu w centrum Międzyrzeca. Duży akcent postawiony był na to, by można było czuć się „jak w domu" - stąd kuchnia i przyjazne kolory.

W Czy młodzież miała wpływ na powstanie i kształt MCM? Jeśli tak, w jaki sposób?

- W ramach realizacji jednego z miejskich projektów w 2023 r. zorganizowaliśmy „Gadkę o Centrum Młodzieżowym". To tam uczniowie szkół opracowali w formie flipchartów to, czego potrzebują i jakie mają oczekiwania względem takiego miejsca. Uczestniczyło w tym ponad 100 osób. Miejsce zostało stworzone na podstawie tych pomysłów, a zatem jest to pierwsza przeprowadzona w takiej skali inicjatywa przez młodzież i całkowicie pod przedstawione przez nią potrzeby. Nic nie znalazło się w Centrum przypadkowo, to wszystko wynika i będzie wynikało z potrzeb jego odbiorców. Dodatkowo wielokrotnie spotykaliśmy się i dalej będziemy to robić, by realizować nowe pomysły związane z MCM.

W Jakie są pierwsze reakcje młodych mieszkańców na otwarcie centrum?

- Z moich obserwacji większość z nich ma jeszcze problem, żeby uwierzyć, że można zorganizować publiczne i bezpłatne miejsce, w którym nikt nie będzie od nich wyłącznie wymagał, ale zamiast tego da im przestrzeń do rozwoju i bycia sobą. Przewidujemy szerokie działania promocyjne i jestem przekonany, że MCM jest i będzie najlepszym miejscem dla młodych międzyrzeczan, a już na pewno bardziej przyjaznym niż znany wszystkim parking obok stoku.

ROZMOWA z Pawłem Łysańczukiem, burmistrzem Międzyrzeca Podlaskiego

Cieszy zaangażowanie zarówno młodzieży, jak i osób dorosłych

W W mieście powstało miejsce dla młodzieży, które, jak twierdzono od jakiegoś czasu, było potrzebne. Jak rozpoczęła się praca nad tym projektem?

- Prace z młodzieżą, nad ich pomysłem, zaczęliśmy tak naprawdę prawie dwa lata temu. W grudniu 2023 roku, kiedy realizowaliśmy projekt MCM Dobry Start, razem z Adamem Paluszkiewiczem współpracowaliśmy z grupą młodzieży. Podczas pracy młodzież jasno sygnalizowała problemy, z którymi się boryka. Mówili, że nie mają miejsca, gdzie mogą czuć się jak w domu – bezpiecznie, stabilnie i po prostu być ze sobą. Ten pomysł został w ramach projektu doprecyzowany. Cieszy mnie, że udało się go zrealizować, i to przede wszystkim jako inicjatywę młodych ludzi.

W Czyli projekt powstał oddolnie?

- Tak. To jest całkowicie oddolna inicjatywa młodych ludzi. Często zdarza się, że różne projekty są robione na siłę, by uszczęśliwić pewne grupy społeczne swoimi pomysłami, co nie zawsze się sprawdza. Tutaj młodzież była zaangażowana od samego początku, a ich potrzeby były w centrum.

W Zaangażowały się nie tylko osoby młode, ale również dorośli. Czy to było zaskakujące?

- O ile liczyłem na zaangażowanie młodzieży, bo od początku rozmawialiśmy, że będziemy to robić wspólnie, to zaangażowanie osób dorosłych – rodziców, społeczników i znanych osób z Międzyrzeca – było dla mnie ogromnym, pozytywnym zaskoczeniem. Myślę, że to najcenniejsze w tym projekcie. Wszyscy wspólnie stworzyliśmy coś, z czego możemy być dumni.

W Jakie środki zostały przeznaczone na to centrum?

- Miasto przeznaczyło lokal i finansuje opiekuna tego miejsca. W pierwszej fazie przeznaczyliśmy 10 tysięcy złotych. Obecnie do dyspozycji będzie kolejne 10 tysięcy złotych z budżetu obywatelskiego. Trzeba jednak podkreślić ogromne zaangażowanie osób z zewnątrz, społeczników, którzy działali bezinteresownie. Dzięki temu miejsce wygląda tak, jak wygląda.

BIA

eprasa.pl a933e47072

Szkoły z Międzyrzeca z awansem w rankingu „Perspektywy”. „Sikorski” z brązowym znakiem jakości

Międzyrzeckie szkoły średnie znają już wyniki w tegorocznym Rankingu Liceów i Techników „Perspektywy”. Zarówno Zespół Szkół Ekonomicznych, jak i Liceum Ogólnokształcące im. gen. Wł. Sikorskiego zanotowały awanse. „Sikorski” otrzymał brązowy znak jakości.

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Wł. Sikorskiego otrzymało brązowy znak jakości

Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim awansował w Rankingu Techników na 28. miejsce w województwie lubelskim, co stanowi poprawę o siedem pozycji w porównaniu z rokiem 2024. W ogólnopolskim zestawieniu szkoła znalazła się poza pierwszą pięćsetką, co jest powtórką z roku ubiegłego. Warto przypomnieć, że dwa lata temu technikum zajmowało 263. miejsce w kraju. W zestawieniu techników nie uwzględniono Zespołu Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich.

W województwie lubelskim czołowe miejsca zajęły:
1. Technikum Elektroniczne im. Obr. Lublina 1939 r. w Lublinie
2. Technikum Zawodowe nr 2 w Lubartowie
3. Technikum Chemiczne w Lublinie.

W skali kraju najwyższe miejsca zajęły:
1. Technikum Nowoczesnych Technologii w Kleszczowie
2. Technikum Łączności nr 14 w Krakowie
3. Technikum Mechatroniczne nr 1 w Warszawie.

Liceum z brązowym znakiem jakości

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Wł. Sikorskiego również odnotowało awans. Szkoła zajęła 43. miejsce w województwie lubelskim, co oznacza poprawę o dziewięć pozycji w stosunku do roku 2024. W rankingu ogólnopolskim liceum uplasowało się na 817. miejscu, podczas gdy w dwóch poprzednich latach znajdowało się poza pierwszym tysiącem. Dodatkowym wyróżnieniem jest przyznany brązowy znak jakości, który podkreśla sukcesy w olimpiadach, wysokie wyniki maturalne i zaangażowanie nauczycieli oraz uczniów.

Najlepsze licea w województwie lubelskim:
1. Prywatne LO im. Królowej Jadwigi w Lublinie
2. I LO im. Stanisława Staszica w Lublinie
3. III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie

Bezkonkurencyjne licea w skali kraju:
1. XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie
2. V LO im. Augusta Witkowskiego w Krakowie
3. XIII LO w Szczecinie

Metodologia rankingu

Ranking „Perspektywy” ocenia technika i licea według zróżnicowanych kryteriów. Wśród szkół technicznych doceniane są sukcesy w olimpiadach (20 proc.), wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych (20 proc.) i dodatkowych (30 proc.) oraz wyniki egzaminów zawodowych (30 proc.). W liceach doceniane są sukcesy w olimpiadach (25 proc.), wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych (30 proc.) i dodatkowych (45 proc.).

Dane pochodzą z protokołów komitetów olimpiad, Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych oraz Systemu Informacji Oświatowej. Uwzględniono szkoły, które spełniły wysokie standardy, takie jak odpowiednia liczba maturzystów i wyniki powyżej średniej krajowej.

rg

Gmina Międzyrzec Podlaski spotkała się na gminnym opłatku w Tuliłowie

Fot.Klaudia Baj/GOK Międzyrzec
Na scenie wystąpiły dzieci z Gminnej Grupy Tanecznej oraz przedszkolaki z Tuliłowa

Fot.Klaudia Baj/GOK Międzyrzec
Muzycy mogli liczyć na wsparcie dzieci z gminy Międzyrzec Podlaski

Fot.Klaudia Baj/GOK Międzyrzec
Sala w Tuliłowie wypełniona była po brzegi

Fot.Klaudia Baj/GOK Międzyrzec
Życzenia wszystkim zebranym złożył wójt Krzysztof Adamowicz

6 stycznia w świetlicy wiejskiej w Tuliłowie odbyło się tradycyjne gminne spotkanie opłatkowo-noworoczne, w którym uczestniczyli mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski. Uroczystość, poprzedzona mszą świętą odprawioną w kościele pw. Św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, która zgromadziła ponad 200 osób.

BIA

Gości powitali wójt Krzysztof Adamowicz oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sylwia Hubica. W programie znalazły się wspólne dzielenie się opłatkiem, składanie noworocznych życzeń oraz występy artystyczne.

Wyjątkową oprawę muzyczną zapewnił warszawski zespół M-Art. Patrycja Smoter i Artur Bomert, doświadczeni artyści scen muzycznych, zaprezentowali koncert kolęd, który spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności. Na scenie wystąpiły również dzieci z Gminnej Grupy Tanecznej oraz przedszkolaki z Tuliłowa, prezentując świąteczne choreografie.

Tego samego dnia miało miejsce ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom konkursu na „Najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową Gminy Międzyrzec Podlaski”. Wydarzenie to stanowiło ważny element spotkania i pozwoliło wyróżnić młodych twórców z lokalnych szkół. Więcej o konkursie piszemy na stronie 24.

rg

eprasa.pl a933e47072

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Zaśpiewają w liceum

Festiwal kolęd na wschodnią nutę

Około 20 chórów i zespołów wystąpi w najbliższy weekend w XXVIII Międzynarodowym Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu. Artyści zagraniczni i krajowi zaprezentują się wyjątkowo w tym roku w sali gimnastycznej Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Wojska Polskiego 88.

– Niestety, ze względu na remont dachu hali nie mogliśmy tam gościć chórzystów i widzów. Tylko w obecnym roku zmieniamy lokalizację festiwalu. W sali szkoły możne się pomieścić około 300 osób – wyjaśnia Jacek Danieluk, burmistrz Terespola.

> Festiwal nie ma formuły konkursu. Zespoły traktowane są równorzędnie i uczestniczą w dwóch dniach przesłuchań festiwalowych

Łukasz Pogorzelski ze współorganizującego imprezę terespolskiego Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji poinformował nas, że przybędą tam trzy zagraniczne zespoły. Kolejny raz w Terespolu wystąpi kresowy chór dorosłych „Kraj Rodzinny" z Baranowicz (Białoruś), który obchodzi swoje 35-lecie. Temu jednemu z najlepszych chórów polskich na Białorusi towarzyszyć będzie orkiestra instrumentów ludowych „Fajerwerk".

Fot.MCKSiR Terespol

Plakat festiwalu

Z Ukrainy przybędą znany, wielokrotnie koncertujący w Polsce, także w Terespolu, prawosławny Chór Soboru pw. Wszystkich Świętych Wołyńskich „Wołyńskie Dzwony" z Łucka oraz „Gloria" z Podhajców.

Wystąpią także polskie zespoły, m.in.: Chór Duchowieństwa Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej z Lublina, Chór przy Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej oraz zaproszone przez kapitułę festiwalu grupy z Zahorowa (gm. Piszczac), Narwi, Siemiatycz i Białegostoku.

Na scenie pojawią się też trzy zespoły z Terespola: chór Corda Vox, Chór Parafii Prawosławnej p.w. św. Ap Jana Teologa w Terespolu oraz dziecięco-młodzieżowy zespół kolędniczy z Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Terespolu.

– XXVIII Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich nie ma formuły konkursu. Zespoły traktowane są równorzędnie i uczestniczą w dwóch dniach przesłuchań festiwalowych. Wstęp wolny – zaprasza Łukasz Pogorzelski.

Występy zaczną się w sobotę i niedzielę o godz. 15.

Organizatorami festiwalu są: Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu oraz Nadbużańskie Centrum Kultury Prawosławnej.

– Poziom nie będzie gorszy niż w latach poprzednich. Mamy nadzieję, że z okazji takiego święta będziemy mogli przywitać duchowieństwo z ekscelencją arcybiskupem diecezji lubelsko-chełmskiej Ablem – mówi Anna Pietrusik, dyrektor MCKSiR.

Marek Pietrzela

Organizatorami festiwalu są:

Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Miejskie Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Terespolu oraz Nadbużańskie Centrum Kultury Prawosławnej

Rentgen pomaga wykrywać kontrabandę

Fot.IAS Lublin

Funkcjonariusze musieli się natrudzić, aby z dachu wagonu ściągnąć prawie 5,3 tys. paczek papierosów

Dzięki użyciu RTG do skanowania pojazdów celnicy wykryli w dwóch przypadkach nielegalny przewóz do naszego kraju prawie 5,7 tys. paczek papierosów.

Funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Małaszewiczach znaleźli szmuglowane wyroby tytoniowe w pociągu towarowym jadącym z Białorusi do Polski. Przemyt ukryty był w dachu jednego z wagonów.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że dostęp do kontrabandy możliwy był od środka wagonu – po zdemontowaniu części dachu.

– W skrytce znajdowało się w sumie 5 260 paczek papierosów. Ich wartość rynkową oszacowano na około 90 tys. zł. Ustalenie miejsca ukrycia przemytu możliwe było dzięki wykorzystaniu wielkogabarytowego urządzenia rentgenowskiego, które służy do prześwietlania składów towarowych – podkreśla rzecznik. Dodał, że postępowanie w sprawie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

Z kolei funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z przejścia granicznego w Terespolu udaremnili kierowcy autokaru przemyt 430 paczek wyrobów tytoniowych.

– By ukryć papierosy, obywatel Białorusi przerobił m.in. ściankę w toalecie i przestrzeń konstrukcyjną za zbiornikiem paliwa oraz wykorzystał miejsce, gdzie standardowo powinna być lodówka. Funkcjonariusze najpierw przeskanowali autokar przy użyciu urządzenia RTG, a następnie skierowali do szczegółowej kontroli. Zabezpieczyli warte ok. 7 tys. zł nielegalne papierosy z białoruską akcyzą i przerobiony na potrzeby przemytu pojazd – podkreślił Michał Deruś.

Zaznaczył, iż kierowca autokaru odmówił składania wyjaśnień, została przeciwko niemu wszczęta sprawa karna skarbowa.

– Przerobiony pojazd został zatrzymany jako dowód w sprawie. Za próbę przemytu Białorusin odpowie przed sądem. Grozi mu wysoka grzywna – wyjaśnia rzecznik.

Zauważa, że niezmiennie od lat papierosy są towarem najczęściej przemycanym do UE przez przejścia graniczne z Białorusią i Ukrainą w województwie lubelskim. Należą też do towarów najczęściej podrabianych.

Od 1 marca akcyza na papierosy wzrośnie o 25 proc., a wtedy zwiększy się popyt na przemycane używki i prawdopodobnie zysk przemytników też skoczy w górę.

(Pim)

Gra Orkiestra też nad Bugiem

Finał WOŚP w Terespolu ze smaczkami

Już terespolską tradycją stało się wyprzedzanie krajowego Finał WOŚP o dwa dni i organizowanie głównej imprezy w piątek w restauracji Galeria Smaków. Rokrocznie w tym samym czasie organizowany jest także w największej w mieście sali w ostatni weekend stycznia XXVI Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich.

Łukasz Pogorzelski, szef terespolskiego Sztabu WOŚP, poinformował nas o urozmaiconym kilkudniowym programie Orkiestry w mieście nad Bugiem. Już 22 stycznia o godz. 8 w dwóch szkołach, czyli w SP nr 1 i ALO zostaną zorganizowane kiermasze słodkości dedykowane WOŚP.

W piątek o godz. 18.30 finał WOŚP startuje w Galerii Smaków. W programie zapowiedziano licytację wielu darów i gadżetów WOŚP. Organizatorzy jeszcze oczekują na kontakt ofiarodawców (firm, organizacji, instytucji i osób prywatnych) na tel. 507 170 018.

Atrakcją mają być występy artystyczne Akademii Kids Team, solistek z Flesz Dance Company, zespołu dziecięcego i solistów z zajęć wokalnych MCKSiR oraz wokalistek i wokalistów z Terespola.

Zaplanowano też koncert ekipy Sztywne Sigmy: Sonic Explosion & Escape From Reality. Gwiazdą wieczoru będzie tajemniczy PodLOVESKI. Na chętnych będzie czekać kącik szachowy z MOK „Debiut" Terespol.

Piątkowa impreza ma charakter zamknięty (zgodnie z regulaminem WOŚP), co oznacza, że tego dnia nie będzie na mieście wolontariuszy. Poprowadzą oni zbiórkę z puszkami tylko w Galerii Smaków.

W niedzielę będzie prowadzona przez wolontariuszy WOŚP zbiórka do puszek na terenie Terespola i okolic.

(pim)

81 procent ankietowanych za festiwalem

Organizowany przez wójta Terespola sondaż przyniósł duże poparcie dla kontynuowania Festiwal „Kultura bez Granic".

W terespolskim samorządzie trwa bowiem spór o pozbawienie dotacji dla Gminnego Centrum Kultury na organizację tej imprezy. Nawzajem posądzają się o decyzję w tej sprawie wójt i klub radnych Mieszkańcy Mieszkańcom.

W sondażu aż 2001 osób odpowiedziało na pytanie: Czy Festiwal „Kultura bez Granic" powinien odbyć się w naszej gminie w 2025 roku w takiej samej formule jak dotychczas?

„Tak" stwierdziło 1621 ankietowanych (81,01 proc.), a „Nie" tylko 380 (18,99 proc.).

Radni z większościowego ugrupowania deklarują, że odbędzie się ceniona w regionie tegoroczna jubileuszowa edycja festiwalu. Oczekują wsparcia z powiatu bialskiego.

(pim)

BIA

eprasa.pl a933e47072